GŁOS LEŚNIKA i DRZEWIARZA

Nr 6 — 1950 r. MIESIĘCZNIK



Storczyk obuwik

ORGAN ZW. ZAW. PRACOW. LEŚNYCH I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Z KRAJU ZE ŚWIATA

AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, pogłębiająca świadomość polityczną szerokich mas, wywołała nowy zryw entuzjazmu pracy dla wzmożenia potencjału gospodarczego kraju, rozwoju kultury i oświaty, dla wzmocnienia sił obozu pokoju. W wielu wypadkach zbierające podpisy trójki pomagają radą i wskazówkami w usuwaniu niedociągnięć i braków w pracy urzędów, instytucji i organizacji. Akcja zbierania podpisów przyczynia się do pogłębienia poczucia solidarności z masami pracującymi całego świata w walce o pokój i postęp, do zacieśnienia więzów przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i wszystkimi narodami miłującymi pokój.

OBNIŻENIE ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH

Rząd ZSRR po rozpatrzeniu prośby Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i po uzgodnieniu sprawy z Rządem R. P. chcąc pomóc narodowi niemieckiemu w odbudowie i rozwoju narodowej gospodarki Niemiec oraz zacieśnić przyjaźne stosunki, jakie wytworzyły się między narodem niemieckim a narodami Zw. Radzieckiego, postanowił zmniejszyć pozostającą do spłaty odszkodowań kwotę o 50 proc. tj. do sumy 3 miliardów 171 milionów dolarów.

W związku z tą prośbą, Rząd Rzeczypospolitej Polski, po porozumieniu się z Rządem ZSRR, wyraził swoją zgodę na obniżenie sum wypłacanych przez Niemcy tytułem odszkodowań i rozłożenia spłaty pozostałych sum na 15 lat. Przy powzięciu tej decyzji Rząd RP wziął pod uwagę dotychczasowe regularne wypłacanie odszkodowań przez NRD i dobre stosunki sąsiedzkie między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

UROCZYSTE POSIEDZENIE STOŁECZNEJ RADY NARODOWEJ

Dnia 23 maja br. Stołeczna Rada Narodowa zebrała się w sali Rady Państwa na pierwszą uroczystą sesję, zwołaną na podstawie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Poza radnymi w obradach udział wzięły delegacje stołecznych zakładów pracy. W pierwszych rzędach zasiedli członkowie Rady Państwa, marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, wicemarszałkowie Barcikowski i Szwalbe, wicepremier Koszycki i ministrowie Dąbrowski i Mijal.

Obrady zagaił przewodniczący St. R. N., Zaruk - Michalski, podkreślając przełomowy charakter sesji. Dalej mówca stwierdził, że zgodnie z ustawą, z chwilą wyboru nowego prezydium zniknie dwutorowość władz miasta a w rękach Rady Narodowej Stolicy Polski skupi się bezpośrednio zarówno władza ustawodawcza jak i wykonawcza. Sesja ta ma szczególnie znaczenie gdyż inauguruje podobne posiedzenie wszystkich rad narodowych w całym kraju.

Na sesji wygłosił przemówienie premier Józef Cyrankiewicz a referat o zadaniach i funkcjonowaniu jednolitej władzy państwowej wygłosił wicepremier Al. Zawadzki.

Po uchwaleniu tymczasowego regulaminu obrad Rady odbyły się wybory. Przewodniczącym Rady został wybrany pos. Jerzy Albrecht, zastępcami przewodniczącego Michał Krajewski, Stanisław Skorka i Edward Strzelecki.

RZĄDY MOCARSTW ZACHODNICH USIŁUJĄ WYKORZYSTAĆ AUSTRIĘ DLA REALIZACJI SWYCH AGRESYWNYCH PLANÓW

23 maja odbyło się posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji, opracowujących projekt austriackiego traktatu pokojowego, na którym przedstawiciel ZSRR — Zarubin — zaproponował rozpatrzenie zgłoszonego w dniu 26 kwietnia uzupełnienia do art. 9 projektu traktatu. Uzupełnienie to nakłada na Austrię obowiązek rozwiązania wszystkich organizacji typu faszystowskiego oraz niezezwalania na istnienie i rozwijanie działalności tego rodzaju organizacji na terenie Austrii. Przedstawiciele mocarstw zachodnich odmówili rozpatrzenia tego uzupełnienia, twierdząc że do tego powołana jest Rada Sojusznicza do spraw Austrii. Następnie przedstawiciele mocarstw zachodnich sprzeciwili się propozycji przedstawiciela Zw. Radzieckiego rozpatrzenia dotychczas nieuzgodnionych artykułów projektu austriackiego traktatu pokojowego.

ŚWIĘTO LUDOWE — MANIFESTACJĄ NA RZECZ POKOJU, PRZYJAŹNI Z ZSRR

W dniu 28 maja było uroczyście obchodzone w całym kraju święto pracujących mas chłopskich, walczących o usunięcie wszelkiej istniejącej jeszcze niesprawiedliwości, wyzysku, zacofania i ciemnoty.

Święto ludowe obchodzone było po raz pierwszy w tym roku w warunkach, gdy ruch ludowy jest zjednoczony, przez co wzmocnił się obóz demokracji ludowej i siły naszego państwa, opartego na niewzruszonym sojuszu robotniczo - chłopskim.

Dzień Święta Ludowego stał się dniem potężnej manifestacji pracujących mas chłopskich na rzecz pokoju, na rzecz przyjaźni dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz wszystkich sił postępu i demokracji w świecie.

Dzień ten stał się dniem pogłębienia bratniego sojuszu z klasą robotniczą i dniem mobilizacji do dalszej walki i pracy nad zbudowaniem ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej i szczęśliwego jutra ludu pracującego miast i wsi w Polsce Ludowej.

45 MILION. BEZROBOTNYCH W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

W toku obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych przewodniczący Federacji di Vittorio wygłosił referat o bezrobociu w krajach kapitalistycznych oraz o problemie zatrudnienia.

Ilość bezrobotnych w krajach kapitalistycznych wynosi obecnie ponad 45 milionów osób. Walka przeciwko bezrobociu, to organiczna część ogólnej walki o pokój. Należy wzmóc walkę przeciwko bezrobociu. W walce tej należy dbać przede wszystkim o obronę praw mas pracujących i o utrwalenie pokoju, co leży w interesie całej ludzkości.

WASZYNGTON GROZI OKUPACJĄ PAŃSTW EUROPY ZACHODNIEJ

Wiceprezydent St. Zjednoczonych Barkley, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że St. Zjednoczone w okresie trwania „zimnej wojny" zamierzają dokonać okupacji kilku krajów. Okupacja nie będzie się różniła od okupacji Japonii i Niemiec.

Barkley dał do zrozumienia, że krajami, które USA chciałaby okupować, są satelickie państwa Europy Zachodniej.

Oświadczenie Barkley'a, ujawniające cyniczne plany amerykańskie, wywołało zamieszanie w kołach zbliżonych do Dep. Stanu, który spowodował ogłoszenie komentarza, sugerującego że Barkley nie miał na myśli krajów Europy Zach., lecz Filipiny.

UCHWAŁA KOMITETU RADY MIN. O ORGANIZACJI NORMOWANIA PRACY

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów została powzięta uchwała w sprawie organizacji normowania pracy.

Uchwała przewiduje powołanie w przedsiębiorstwach produkcyjnych zatrudniających powyżej 200 robotników, techników normowania pracy oraz odpowiednich komórek normowania pracy w zjednoczeniach, centralnych zarządach i ministerstwach gospodarczych.

Prawidłowo ustalone normy stanowią jeden z istotnych warunków socjalistycznej organizacji pracy i mają wielkie znaczenie dla zwiększenia wydajności i dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ

GŁOS LEŚNIKA i DRZEWIARZA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW LEŚNYCH I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Rok II | Warszawa, czerwiec 1950 | Nr 6



Pod okapem

Organizacja zakładowa ogniwem podstawowym

W kwietniu br. ukazał się zeszyt specjalny „Przeglądu Związkowego", poświęcony doświadczeniom radzieckich związków zawodowych. Na zeszyt ten składają się artykuły opracowane przez uczestników delegacji polskich związków zawodowych, którzy dzięki gościnności WSCPS mogli się zapoznać z całokształtem zagadnień ruchu zawodowego w ZSRR. Z zeszytu tego przedrukowujemy poniższy artykuł.

Stały rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego, wzbudzający podziw klasy robotniczej na całym świecie, zaś lęk chylącej się ku upadkowi burżuazji, jest wynikiem realizacji wspaniałych stalinowskich pięciolatek. Zmieniły one całkowicie strukturę gospodarczą jednej szóstej części globu ziemskiego, uczyniły Związek Radziecki najpotężniejszym państwem świata. Przemysł radziecki produkuje coraz większą masę towarową, co z kolei pozwala na coraz lepsze zaspakajanie rosnących potrzeb ludności państwa socjalistycznego, na stałe podnoszenie jej poziomu materialnego i kulturalnego.

Do realizacji pięcioletnich planów gospodarczych w dużej mierze przyczyniają się radzieckie związki zawodowe. Okrzepły one w oparciu o partię bolszewicką i pod jej kierownictwem ideowym. Idąc za wskazaniem Lenina i Stalina, organizują szeroki ruch współzawodnictwa pracy, który rodzi codziennie tysiące stachanowców, nowatorów i wynalazców. Roztaczają opiekę nie tylko nad pracującymi, lecz i nad ich rodzinami. Rozwijają w licznych klubach i świetlicach masowe życie kulturalne, wychowują nowego człowieka, budującego ustrój komunistyczny.

Rozwinięcie tak wszechstronnej i użytecznej działalności umożliwia im celowa struktura organizacyjna, zapewniająca wielką sprawność działania i koncentrację wysiłków na najistotniejszych odcinkach pracy.

Już po pobieżnym przyjrzeniu się pracy radzieckich związków zawodowych rzuca się w oczy fakt położenia nacisku na działalność w zakładzie pracy, w ogniwach związkowych, znajdujących się w samym gąszczu spraw robotniczych, znajdujących się bezpośrednio przy produkcji. Rada zakładowa z jej organami pomocniczymi jest tym ogniwem związkowym, któremu poświęca się najwięcej uwagi.

Drugim charakterystycznym rysem radzieckich związków zawodowych jest ich masowość, wyrażająca się nie tylko w dużej ilości członków związku, lecz i w wielkiej rzeszy 10 milionów czynnych aktywistów związkowych, przy bardzo małej ilości płatnych funkcjonariuszów.

Widoczna jest też wszędzie szeroka współpraca inteligencji radzieckiej ze związkami zawodowymi na wszystkich szczeblach organizacyjnych, jak również współdziałanie związków z instytucjami naukowymi, badawczymi, z akademiami lekarskimi itp. Duży udział inteligencji w pracach związkowych wpływa na zacieranie różnic między pracownikiem fizycznym i umysłowym, zwłaszcza wobec podnoszącego się stale poziomu ogólnego wykształcenia robotników.

Zasadą struktury organizacyjnej radzieckich związków zawodowych jest oparcie jej na jak najmniejszej ilości ogniw średnich, na jak najbliższym kontakcie między zarządem głównym i zakładem pracy.

Powszechną formą organizacyjną jest trzystopniowość, to znaczy: zarząd główny, zarząd obwodowy i rada zakładowa.

W niektórych związkach obserwujemy odstępstwo od tej formy na rzecz czterech lub dwóch stopni. W tych mianowicie związkach, gdzie jest duża ilość zakładów pracy, rozsianych na terenie obwodu, jak np. w Związku Pracowników Oświaty, Służby Zdrowia, Pocztowców, Finansowych, a więc w związkach obejmujących zawody usługowe, prócz zarządów okręgowych są zarządy rejonowe, przy czym podział terytorialny związkowy jest zgodny z podziałem według dyrekcji.

Związki, skupiające pracowników zatrudnionych w produkcji, (poza Związkiem Prac. Przem. Miejscowego) organizują zarządy okręgowe tylko w tych okręgach, gdzie jest większa ilość zakładów pracy, w tych zaś okręgach, gdzie jest kilka (zwłaszcza większych fabryk), podlegają one bezpośrednio zarządowi głównemu.

Związki zawodowe, organizujące pracowników dużych fabryk, rozsianych po całym państwie, nie skoncentrowanych w żadnym okręgu — np. Zw. Zaw. Prac. Przem. Obrabiarkowo-Narzędziowego — wogóle nie posiadają ogniw pośrednich; zakłady pracy obsługiwane są bespośrednio przez zarząd główny.

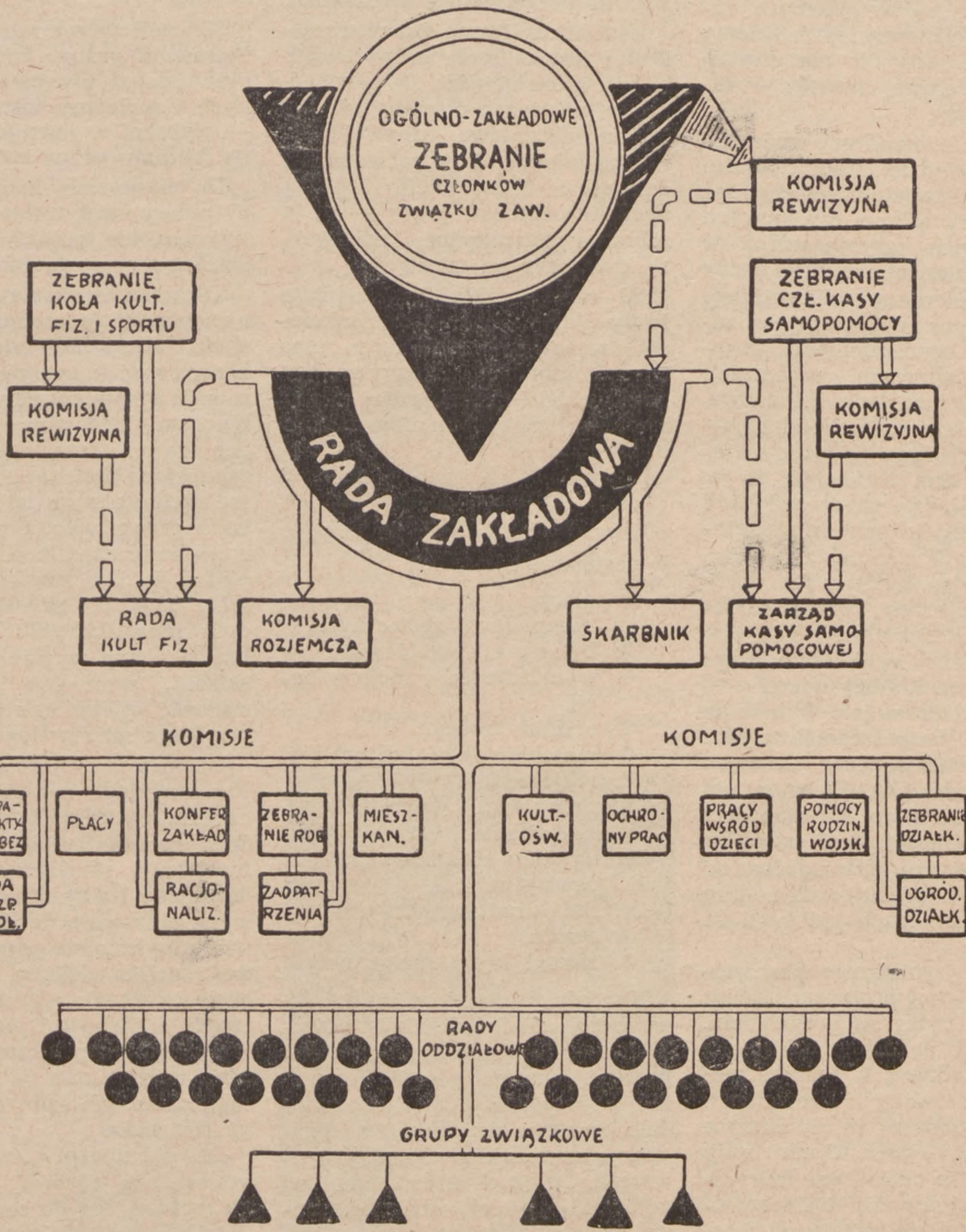
Nowością dla nas jest zorganizowanie w związki zawodowe słuchaczy wyższych uczelni, łącznie z wykładowcami i administracją szkolną. Wyższe uczelnie o znaczeniu ogólno-państwowym, podległe Ministerstwu Szkół Wyższych, mają jeden związek. W poszczególnych uczelniach słuchacze mają jednak osobne przedstawicielstwa, a łączą się z wykładowcami dopiero na szczeblu zarządu okręgowego. Wyższe uczelnie o charakterze branżowym, podległe ministerstwom gospodarczym, są zorganizowane w odpowiednim związku branżowym.

Przestrzega się ściśle zasady pionowej: jedn pion produkcyjny podległy jednemu ministerstwu, jeden związek zawodowy, łącznie z pracownikami ministerialnymi.

Są jeszcze wyjątki, np. przemysł torfowy, którego zakłady podlegają kilku ministerstwom, lecz i tu dąży się do organizacji w jednym pionie gospodarczym i związkowym.

Przemysł miejscowy, bez względu na rodzaj produkcji, a więc zakłady metalowe, tekstylne, skórzane itp. podległe są jednemu Ministerstwu Przemysłu Miejscowego i mają jeden Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miejscowego. Oczywiście, że w tym związ-

SCHEMAT
ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
W FABRYCE
„CZERWONY PROLETARIUSZ”



ku ze względu na dużą ilość mniejszych przeważnie zakładów pracy istnieje czterostopniowość, to znaczy: zarząd główny, zarządy okręgowe, zarządy rejonowe i rady zakładowe.

Struktura związkowa w zakładzie pracy

Ze względu na szczupłość miejsca ominiemy charakterystykę struktury zarządów głównych, zarządów okręgowych i przejdziemy do najciekawszej dla nas organizacji podstawowej związku w zakładzie pracy.

Omówienie struktury związkowej w zakładzie pracy wyjaśni nam jedną z zasadniczych cech radzieckich związków zawodowych — mianowicie czynny udział w pracy związkowej wielkiej rzeszy aktywu społecznego, dla którego udział w pracy związkowej jest zaszczytnym wyróżnieniem. Organem kierowniczym organizacji związkowej jest rada zakładowa, w nomenklaturze radzieckiej — komitet zakładowo-fabryczny. Należy przy tym zaznaczyć, że w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji jest jednakowa struktura organizacyjna, zmienia się tylko nazwa, a więc: komitet fabryczny komitet miejscowy, komitet zakładowy, komitet budowy. Dla jasności będziemy w dalszym ciągu używać nomenklatury naszej.

Rada zakładowa jest wybierana w tajnych, bezpośrednich wyborach w zakładzie pracy, liczącym ponad 25 członków. W zakładach zatrudniających do 25 osób jest wybierany delegat. Ilość członków rady zakładowej jest zależna od ogólnej ilości pracujących i liczy w dużych zakładach pracy od 11 do 19 osób.

Dla tym jaśniejszego przedstawienia struktury organizacji związkowej, posłużymy się przykładem. Przyjrzyjmy się w tym celu organizacji zakładowej w fabryce metalowej „Czerwony Proletariusz".

Rada zakładowa w tej fabryce składa się z 15 osób. Oprócz rady zakładowej w oddziałach fabrycznych, liczących ponad 100 robotników, wybiera się w tajnych, bezpośrednich wyborach rady oddziałowe. Rady oddziałowe składają się przeciętnie z 11 osób.

Najniższym ogniwem związku jest grupa związkowa, licząca od 10 do 25 osób, odpowiadająca ściśle zespołowi produkcyjnemu. Oddziały fabryki, liczące mniej niż 100 robotników, tworzą grupy związkowe podległe bezpośrednio radzie zakładowej.

Tak więc organizacja związkowa fabryki „Czerwony Proletariusz" posiada radę zakładową, 30 rad oddziałowych i 8 samodzielnych grup związkowych, związanych bezpośrednio z radą zakładową, nie licząc grup w oddziałach.

Zasadniczą formą pracy związkowej jest zebranie grupy związkowej, które urządza się przeważnie w przerwach obiadowych. Zebrania oddziałowe odbywają się raz na miesiąc. Inne zebrania np. delegatów ubezpieczeń społecznych, inspektorów pracy — są to zebrania instrukcyjne i odbywają się dwa razy na miesiąc.

W radzie zakładowej istnieje ścisły plan zebrań czy też szkolenia masowego, określony czas trwania zebrania, tak że pracujący może ustalić plan swojej pracy społecznej na cały miesiąc z góry.

Komisje rady zakładowej

Przy radzie zakładowej istnieją następujące komisje:

1. płacy,
2. ubezpieczeń społecznych,
3. bytowo-mieszkaniowa,
4. wynalazczości i racjonalizacji,
5. ochrony pracy,
6. masowej akcji kulturalnej,
7. rozjemcza,
8. pracy wśród dzieci,
9. zaopatrzenia,
10. ogrodów działkowych,
11. rewizyjna,
12. rada kultury fizycznej i sportu
13. zarząd kasy samopomocy.

Komisje są organizowane w różny sposób. Rada zakładowa powołuje komisję płacy, bytowo-mieszkaniową, masowej akcji kulturalnej i pracy wśród dzieci. Na zasadzie parytetu, wspólnie z administracją powołuje się komisję rozjemczą. Delegaci ubezpieczeniowi wybierają komisję ubezpieczeniową, racjonalizatorzy i stachanowcy — komisję wynalazczości, społeczni inspektorzy pracy — komisję ogrodów działkowych, Radę kultury fizycznej — członkowie zrzeszenia sportowego, Komisję rewizyjną wybiera ogólne zebranie załogi.

Zarówno w radzie zakładowej, jak i oddziałowej istnieją skarbnicy, wybierani na ogólnym zebraniu.

Ilość członków w każdej komisji zależna jest od potrzeb. W fabryce „Czerwony Proletariusz" średnio wynosi ona 18 osób.

Grupa związkowa

Na czele grupy związkowej stoi kierownik grupy (mąż zaufania) oraz delegat ubezpieczeń społecznych i społeczny inspektor pracy — wybrani w jawnych wyborach na zebraniu grupy związkowej.

Do obowiązków kierownika grupy należy zwoływanie zebrań i utrzymywanie łączności z radą oddziałową, oraz zbieranie składek.

Technika zbierania składek jest następująca: rada oddziałowa prowadzi kartotekę członków oraz karty składek związkowych. Kierownik grupy przed wypłatą bierze z rady oddziałowej karty składek swojej grupy, a od skarbnika zamówioną ilość znaczków. W biurze rachunkowym oddziału kierownik grupy wpisuje zarobek pracownika brutto lub otrzymuje wypisaną już listę zarobków, wpisuje sobie wysokość składki przy każdym nazwisku (1% od zarobku brutto). Przy wypłacie przyjmuje składki, wręczając jednocześnie znaczek, który członek związku przykleja sobie w legitymacji.

Odcinek znaczka kierownik grupy przykleja na kartę składek członka związku, zebrane pieniądze i ewentualne pozostałe znaczki przekazuje skarbnikowi rady oddziałowej. Karty składek związkowych powracają do kartoteki.

Ważną rolę w grupie związkowej spełnia delegat ubezpieczeń społecznych. Do jego zadań należy troska o zdrowie i warunki bytowe członków związku jego grupy. Musi więc on znać dobrze warunki materialne, jak i zdrowotne każdego robotnika.

Delegat ubezpieczeniowy stawia wnioski w sprawie skierowania na wczasy, czy do senatorium, udzielenia pomocy materialnej oraz dba o polepszenie zdrowotnych warunków pracy.

W wypadku choroby członka grupy delegat ubezpieczeniowy załatwia wszelkie formalności,

związane z umieszczeniem w szpitalu, czy sanatorium. Jeżeli chory leży w domu, odwiedza go i w razie potrzeby, gdy ktoś na przykład jest samotny, sprowadza lekarza, przynosi lekarstwa, organizuje opiekę przy chorym itd.

Delegat ubezpieczeniowy sprawdza również, czy chory wypełnia zalecenia lekarza i zwalcza symulację, która w gospodarce uspołecznionej przynosi szkodę wszystkim pracującym. W wypadku stwierdzenia nadużycia, delegat ubezpieczeniowy stawia wniosek o niewypłacanie zasiłku chorobowego.

Do zadań społecznego inspektora pracy w grupie związkowej należy: dopilnowanie, by przepisy o bezpieczeństwie i ochronie pracy były przestrzegane, by robotnik nowoprzyjęty należycie był obeznany ze swoją maszyną, czy warsztatem pracy. Społeczny inspektor pracy ma prawo nakładania grzywien na niestosujących się do jego zarządzeń.

Grupa związkowa na swoim zebraniu przyjmuje nowych członków (przyjęcie zatwierdza rada oddziałowa, względnie rada zakładowa). Grupa związkowa prowadzi narady wytwórcze i organizuje współzawodnictwo wewnątrz grupy. Na zebraniach grupowych brygadzista względnie majster składa sprawozdanie z pracy swej brygady, omawia się niedociągnięcia w robocie. Uchwały grupy, obowiązują zarówno członków grupy, jak i brygadzistę lub majstra, o ile nie stoją w sprzeczności z zarządzeniami dyrekcji zakładu pracy.

Grupa związkowa może każdemu ze swoich członków polecić jakąś pracę związkową według uzdolnień, np. czytanie prasy w przerwach obiadowych, organizowanie pracy kulturalnej itp.

(dok. n.) *Jan Rustecki*

W obronie pokoju

Biuletyn Światowej Federacji Związków Zawodowych z dnia 17 maja br. przynosi dalsze informacje z całego świata, dotyczące obrony pokoju (por. zeszyt kwietniowy „Gł. L. i Drz." z roku bież.). Wiadomości te świadczą o niezłomnej woli obozu pokoju i mas pracujących obu półkól — prowadzenia zdecydowanej akcji w obronie pokoju przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej w ciągu 3-ch dni zebrano 5 milionów podpisów w sprawie zakazu bomby atomowej. Również Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wystosowuje apel do wszystkich sygnatariuszy Genewskiej Konwencji wojennej — aby przedsięwzięli oni wszystkie kroki, prowadzące do podpisania umowy o zakazie bomby atomowej.

Młodzież Hiroszymy i Nagasaki, mając naoczny dowód zniszczenia prze bombę atomową setek tysięcy ludzi i stworzenia w ciągu kilku sekund „piekła na ziemi", wzywa młodzież całego świata do podpisywania apelu sztokholmskiego.

Prezydent Truman znowu zagroził użyciem bomby atomowej „o ile zajdzie potrzeba". Prasa donosi, że amerykańskie strefy wojskowe opracowują plan dostawy bomby atomowej krajom - satelitom USA.

Ale wszędzie wzrasta coraz żywsza kampania przeciwko ohydnym przygotowaniom wojennym amerykańskich imperialistów.

Nie ma dnia, żeby nie były mobilizowane nowe siły w walce o pokój, i żeby w służbie temu wielkiemu celowi nie była wszczęta jakaś potężna akcja. Oto kilka ostatnich przykładów:

Francja: W czasie wizyty w Paryżu amerykańskiego sekretarza stanu Achesona, przybyłego w celu omówienia sprawy przyspieszenia przygotowań wojennych i włączenia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego, Stały Komitet Obrońców Pokoju wystosował doń energiczny protest przeciwko militaryzacji Niemców, przeciw wojnie w Vietnamie i aktualizowaniu paktu atlantyckiego. W całym kraju robotnicy podejmują rezolucję przeciwko przybyciu Achesona i przeciw odwołaniu prof. Joliot-Curie jako francuskiego wysokiego komisarza do spraw energii atomowej.



Obronimy pokój!

1500 metalowców z zakładów automobilowych Renault w Paryżu postanowili jednogłośnie podpisać apel sztokholmski i zebrać 2000 podpisów.

Popularny śpiewak Yves Montand, podpisując apel dodał następujące zdanie: „Podpisuję, abym mógł śpiewać jeszcze długo".

WBocca (Alpy przymorskie) robotnicy i kolejarze zaprzestali pracy na znak protestu przeciwko transportom bomb. W Brive wyrzucono z wagonu 8 ton materiałów wybuchowych, pozostawiając na ścianie wagonu napis: „wyładowano przez obrońców pokoju". W Montlucon obrońcy pokoju zdemontowali przeznaczone dla Vietnamu mechaniczne kopaczki.

Vietnam. Dając głęboki wyraz międzynarodowej solidarności i przyjaźni, członkowie vietnamskiej Federacji Pracy postanowili pracować dodatkowo godzinę dziennie lub jeden dzień w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 1 maja, aby zarobione pieniądze przesłać robotnikom Francji i Południowej Afryki walczącym o zakończenie wojny w Vietnamie.

Ponadto Komitet Centralny tejże Federacji uchwalił przesłać milion franków tytułem niezwłocznej pomocy strajkującym francuskim i północno - afrykańskim robot-

nikom, a Związek vietnamskich metalowców przesyła 100.000 fr. ich strajkującym francuskim kolegom.

Nowa Zelandia. Związek dokerów w Oklandzie postanowił „jako pierwszy krok do pokoju światowego", odmówić załadowywania broni lub pomagania w załadowaniu wojska, kierowanego na jakiekolwiek bądź pole walki.

Stany Zjednoczone. Amerykańskie Zrzeszenie Pracowników Naukowych opublikowało protest przeciwko odwołaniu prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego Komisarza energii atomowej.

Holandia. Dokerzy Rotterdamu nie są skłonni stać się agentami podżegaczy wojennych. W dzień 3 maja, kiedy do portu wpłynął okręt „Empire States" z ładunkiem amerykańskich materiałów wojennych, dokerzy odmówili wyładunku, a robotnicy sześciu przedsiębiorstw transportowych zastrajkowali przez solidarność z ich stanowiskiem.

Chociaż w porcie zjawiła się policja i dokerzy zostali aresztowani, jednakże jeszcze o 11 godzinie w dniu 4 maja cały ładunek pozostawał w porcie. Dopiero w nocy kilku „żółtych" robotników mogło pod osłoną policji rozpocząć wyładunek.

Nazajutrz, wszyscy dokerzy zastrajkowali na pół dnia na znak protestu, a wraz z nimi robotnicy budowlani Rotterdamu i Amsterdamu. Poza tym, w szeregu przedsiębiorstw i zakładów podjęte zostały uchwały przeciwko napływaniu transportów materiałów wojennych.

(bl)

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Tegoroczny dzień 1 czerwca obchodzony był na całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Dzień ten obchodzono pod hasłem międzynarodowej solidarności w walce o prawa dziecka do życia, do normalnego rozwoju fizycznego i psychicznego, do radości i nauki oraz do sprawiedliwego, trwałego pokoju światowego, gdyż tylko trwały pokój obroni życie milionów dzieci przed skutkami zakusów podżegaczy wojennych. Celem obchodu było uświadomienie wszystkich matek i ojców, że największym wrogiem życia dzieci jest wojna, do której zmierzają imperialiści anglo-amerykańscy.

W krajach kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych sytuacja dzieci z każdym dniem pogarsza się wraz ze wzrastającym bezrobociem i pogłębianiem się kryzysu gospodarczego. Barbarzyński wyścig zbrojeń i wzrastający ucisk kapitalistyczny godzą przede wszystkim w dzieci, powodują brak szkół i należytej opieki nad dzieckiem. Dlatego walka o pokój, jaką prowadzą miliony ludzi, jest zarazem walką o życie i poprawę bytu dzieci.

Inaczej przedstawia się sytuacja dzieci w kraju zwycięskiego socjalizmu, budującego komunizm i w krajach demokracji ludowej. W Związku Radzieckim buduje się dla dzieci wspaniałe pałace, domy wczasowe i wypoczynkowe, zapewnia się im nie tylko dobre warunki materialne, ale dba się również o to, aby miały właściwą opiekę, spędzały przyjemnie i pożytecznie czas. Przedszkola i żłobki przy fabrykach, Domy Dziecka, teatry Młodego Widza, filmy, książki, gry i zabawy dla dzieci, to część instytucji organizowanych przez radzieckie społeczeństwa dla swoich dzieci. W żadnym kraju świata nie otacza się dzieci taką opieką, troskliwością i miłością jak w Związku Radzieckim.

Położenie dzieci w Polsce ulega od chwili wyzwolenia z każdym dniem poprawie. Ustanowiono opiekę nad kobietą ciężarną, nad matką i dzieckiem, wprowadzono płatne urlopy porodowe, pomoc materialną i lekarską dla matek. Wszędzie są organizowane żłobki, przedszkola i dziecińce. W Polsce działa 53000 przedszkoli dla 250.000 dzieci, z tego 400 przy zakładach pracy. Wielkim dobrodziejstwem dla dzieci i młodzieży jest akcja wczasów letnich. W roku 1949 wyjechało na wczasy 1.101.077 dzieci. Liczba wyjeżdżających na wczasy z roku na rok wzrasta.

Cały naród polski obchodził Międzynarodowy Dzień Dziecka pod hasłem wzmożonej, wszechstronnej opieki i pomocy dla dzieci, pod hasłem walki o pokój.

M. Ż.

Braki w naszej pracy

Pracę całego naszego aparatu związkowego, biorąc konkretnie, cechuje słaba operatywność, mała inicjatywa oraz brak zasadniczy, jakim jest niedostateczne i samokrytyczne analizowanie wyników swej pracy. W pracy naszych Zarządów Okręgów i Oddziałów za wiele jest pewności siebie i chwalenia się — za mało zaś krytycznej oceny.

Powiedzmy sobie szczerze, czy zagadnienia produkcyjne, współzawodnictwa, planów gospodarczych, stylu pracy i samej pracy Rad Zakładowych, mężów zaufania, czy to wszystko często jest przedmiotem obrad naszych instancji związkowych? Musimy niestety stwierdzić, że prawie wcale, lub w stopniu minimalnym. Natomiast nasze Zarządy Okręgów i Oddziałów często znajdują się w błogim stanie samo-uspakajania, idą po linii najmniejszego oporu, po linii łatwizny, rozwiązywania spraw drobnych. Boją się one zato często dotknąć spraw poważniejszych, boją się inicjować i brać odpowiedzialność za pewne konkretne posunięcia. Ten stan nie pozwala dojrzeć poważnych naszych braków i wpływa hamująco na twórczy, rozwojowy proces naszego Związku i naszych kadr.

A przecież my w coraz większym stopniu jako Związki Zawodowe odpowiadamy za realizację naszych planów gospodarczych, jesteśmy jednym z podstawowych elementów w realizacji tych planów. Tymczasem nasze organizacyjne planowanie nie zawsze jest realne, nie zawsze odpowiada potrzebom terenu. Nie zawsze w planowaniu tym są w dostatecznym



...tylko trwały pokój obroni miliony dzieci przed skutkami zakusów podżegaczy wojennych

stopniu uwzględniane problemy i zagadnienia oraz żywi ludzie. Nasi lustratorzy zarówno Zarządu Głównego jak i terenowi nie zawsze stoją na odpowiednim poziomie i nie zawsze umieją postawić zagadnienie należycie. Obecna sytuacja wymaga, abyśmy się więcej troszczyli o realny, konkretny wynik lustracji zakładu pracy czy ogniwa związkowego, abyśmy przychodzili z bardziej konkretną pomocą lustrowanej jednostki. Krótko mówiąc trzeba podnieść poziom naszych instruktorów, podnieść treść i jakość ich pracy.

Należy również wykorzenić z aparatu związkowego i z życia związkowego nieróbstwo i lenistwo — cechy, które poważnie paraliżują nasze wysiłki. Dzieje się tak między innymi dlatego, że nawet nasi uczciwi, ofiarni aktywiści przyjęli postawę tolerancyjną i liberalną wobec ujemnych elementów. A to jest niesłuszne. Trzeba oddzielić ludzi pracujących od próżniaków i nierobów, trzeba ich izolować od zdrowej części naszych związkowców, piętnować i demaskować ich nieróbstwo przed masami na konkretnych przykładach.

Zastanówmy się jeszcze czy wszędzie u nas stosowana jest praca zespołowa? Na ten temat możnaby wiele również powiedzieć. Wkradło się bowiem u nas tu i ówdzie jedynowładztwo i dykta-

torstwo, które nie pozwala kierować należycie pracą naszych ogniw związkowych, wkradło się wygodnictwo. A przecież praca zespołowa wychowuje ludzi, pozwala widzieć braki nawet najlepszych zespołów, pozwala na rozwój krytycznej myśli i na usuwanie na skutek rzeczowej krytyki tych braków. Inaczej się dzieje gdy tej krytyki nie ma, tam jest samowola, tam nie ma kontroli tego, co kto robi, tam wypacza się linia partii i związku, są nadużycia i biurokratyzm.

Praca więc zespołowa uczy, wychowuje ludzi, lepiej ich ustawia, pozwala poznawać złe i dobre strony. Brak pracy zespołowej pracę naszą demoralizuje i rozkłada.

Na naszym III-cim Zjeździe było powzięte szereg wskazań i wytycznych co do dalszej pracy organizacyjnej. Niestety wiele naszych instancji nie rozumie należycie tego co się uchwala, rozumując, że wy tam na górze możecie sobie mówić i decydować tak, a my pracować będziemy po swojemu. Rezultaty tego są znane. Wiemy, że szwankuje u nas sprawozdawczość, nie ma dobrze przemyślanych planów, nie ma regularnych, dobrze zorganizowanych zebrań, odpraw i konferencji, gdzie często porządek obrad przygotowuje się w ostatniej chwili na kolanie.

A jak pracują nasze Rady Zakładowe o tym również wiemy dobrze, Nie mają one dostatecznej opieki i pomocy nadrzędnych instancji związkowych, często wiążą się one zbyt mocno z administracją, nie uwzględniając potrzeb i bolączek mas. Praca ich często jest bezplanowa. Rada często uzależniona jest od dyrekcji, robi to, co chce administracja, nie może autorytatywnie reprezentować interesów mas, nie cieszy się należytym zaufaniem wśród mas.

Warto też wspomnieć o naszych mężach zaufania, których mamy ponad 5.000. Powstaje pytanie co ci ludzie robią po wyborze ich na te posterunki? W naszych bowiem sprawozdaniach nie widać nic, co by wskazywało, że grupy związkowe i mężowie zaufania udzielają się konkretnej pracy na zakładzie.



Przyszły trybun

A myśmy przecież udzielili temu zagadnieniu tyle uwagi. Niestety Okręgi i Oddziały zagadnienie to zepchnęły i nie doceniły i dlatego praca grup i mężów zaufania leży przeważnie odłogiem.

.Trzeba krytycznie powiedzieć, że i sam Zarząd Główny zawinił tu przez niedostateczną kontrolę pracy i niedostateczne niesienie pomocy terenowi, aby uaktywnić pracę naszych Rad Zakładowych, grup związkowych i mężów zaufania. Trzeba aby zarówno Zarząd Główny jak i Zarządy Okręgów i Oddziały wyciągnęły właściwe wnioski, które zmienią dotychczasowy stan rzeczy. Musi być jak najprędzej rozpracowany właściwy, realny plan pracy tych ogniw związkowych oraz musi być zorganizowana należyta kontrola tej pracy i jej wyników.

Do braków w naszej pracy należy również niezakończanie spraw, podejmowanie uchwał i brak później kontroli ich wykonania.



Beztroskie dni

Poważnie niedomaga nasza sprawozdawczość, która nie pozwala na wyrobienie sobie prawdziwego obrazu o stanie naszej pracy w terenie. Stan ten jest niepokojący. Przedłużenie jego i dalsze tolerowanie zła będzie przynosić nam poważne straty i wpływać na podrywanie naszego autorytetu wobec mas. Często wobec istniejących braków i niedomagań sprawozdawczości nie możemy dać, gdy zachodzi tego potrzeba, tych konkretnych danych, jakie są od nas wymagane. To wskazuje nam, że trzeba nie tylko skończyć z tolerancją, ale musimy poważnie zabrać się do stosowania surowych wniosków i sankcji organizacyjnych w stosunku do winnych tego stanu rzeczy.

Oczywiście, również i Zarząd Główny ma wiele braków i tu wiele jeszcze pozostaje do życzenia. Podstawowe braki w pracy Wydziałów dadzą się sprowadzić do tego, że są one jeszcze dotąd mimo poprawy na lepsze wciąż niedostatecznie związane z terenem, cierpią następnie na brak szybkiego operowania i załatwiania spraw. Za mało pomagają one terenowi w konkretnym ich planowaniu i konkretnym rozwiązywaniu zagadnień. Wydziały nasze mają w swej codziennej pracy zbyt mało elementów koncepcyjności i nie zawsze stosują zasady kolektywności przy rozwiązywaniu w sposób uszeregowany i zaplanowany pewnych zagadnień. Wydziały te w małym stopniu jeszcze przenoszą doświadczenia jednego terenu na drugi, za mało jeszcze jest tej wymiany doświadczeń między samymi Wydziałami. Praca samego Prezydium i jego braki sprowadzają się do tego, że nie wystarczająco koordynuje ono i kieruje pracą Wydziałów jak i terenem, za mało stosunkowo wnika w bolączki i potrzeby ogniw terenowych.

Ostatnie uchwały Prezydium o powołaniu komisji społecznych i o reorganizacji Okręgów, przeprowadzonych wyborów we wszystkich ogniwach związkowych i usprawnienia pracy Wydziałów powinny przyczynić się do poprawy na odcinku naszej pracy organizacyjnej.

Ryszard Kalinowski

Planowanie drogą do dobrobytu

W poprzedniej pogadance mówiliśmy o tym, jak wielkim i skutecznym regulatorem życia gospodarczego w państwach typu socjalistycznego jest system gospodarki planowej. Wspomnieliśmy też, że budowniczymi tego systemu są przede wszystkim milionowe rzesze robotników i pracowników, biorących bezpośredni udział w społecznym procesie wytwarzania różnego rodzaju dóbr.

Konieczność znajomości chociażby elementarnych zasad planowania wymaga, abyśmy przypatrzyli się trochę bliżej temu zagadnieniu. Zacznijmy od ważnej kwestii, jaką jest planowanie produkcji i zaopatrzenia. Dla uproszczenia sprawy weźmiemy pod uwagę tylko jeden odcinek naszej działalności gospodarczej, jakim jest przemysł, gdyż tempo rozwoju życia gospodarczego kraju zależy przede wszystkim od wielkości produkcji przemysłowej.

Aby móc produkować, trzeba mieć potrzebne maszyny i części maszyn, narzędzia, surowce i półfabrykaty oraz różne materiały pomocnicze i paliwo. Powstaje wzajemna zależność większości gałęzi gospodarczych, która wyraża się w bardzo skomplikowanym procesie wymiany wytwarzanych dóbr. Każda kopalnia, huta czy inny zakład przemysłowy wysyła stale do odbiorców sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego wydobywane lub wyprodukowane przez siebie masy towarów, aby z kolei otrzymać potrzebne dla siebie artykuły od innych.

Powstaje pytanie, co wytwarzać i ile wytwarzać, aby zapewnić stały i harmonijny rozwój życia gospodarczego kraju, nie dopuszczając do przerostów na jednych odcinkach, a niedorozwoju na innych. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba znać dokładnie w liczbach bilans (sumę) wszystkich potrzeb oraz możliwości produkcyjnych istniejącego przemysłu krajowego. Dane te można uzyskać jedynie na podstawie liczbowych materiałów statystycznych, które napływają do centralnych organów planowania, do komórek planowania i sprawozdawczości w poszczególnych zakładach przemysłowych. Materiały te muszą być dokładne i zgodne z prawdą, aby bilans materiałowy uzyskany na ich podstawie był istotnie obrazem rzeczywistości gospodarczej. Jak się okaże z dalszych rozważań, nie jest to sprawa prosta ani łatwa. Planowanie jest u nas rzeczą nową i wymaga ono dobrze przeszkolonych kadr planistów na wszystkich szczeblach planowania. Konieczny jest tu również ścisły współudział załóg fabrycznych, od których pracy zależy ilość i jakość produkcji oraz wysokość zużycia materiałów.

Dla uświadomienia sobie, co zrobiliśmy dotychczas w zakresie realizacji gospodarki, planowej, przypomnijmy sobie, jaki chaos gospodarczy panował w pierwszych chwilach po wyzwoleniu kraju. W roku 1945 nie wiedzieliśmy nic prawie o stanie naszego majątku narodowego. Zagadką było wówczas, ile mamy w sumie niezniszczonych, względnie częściowo zniszczonych fabryk, jakie maszyny i urządzenia są w tych fabrykach, jakie istnieją możliwości produkcyjne poszczególnych gałęzi przemysłu, jakie zapasy potrzebnych do produkcji materiałów udało się uratować itp. Musielibyśmy zacząć od wielkiej inwentaryzacji wszystkiego, co zdołaliśmy uratować po niemieckim okupancie, szczególnie w odniesieniu do majątku na ziemiach odzyskanych. Ze względu na brak dostatecznej ilości odpowiednio wykwalifikowanych robotników, jak również szkodliwą działalność niektórych ludzi — pasożytów społecznych, zadanie to było trudne do wykonania w krótkim okresie czasu. Nie mniej, na początku 1946 roku aparat państwowy rozporządzał już dostateczną ilością danych, aby ująć najważniejsze gałęzie przemysłu w ramy planowej gospodarki. Nastawia się stopniowo produkcję na właściwe tory, kierując strumienie wyprodukowanych dóbr do właściwych odbiorców, zgodnie z ich potrzebami.

Stopniowo rok za rokiem gospodarką planową objęte zostają coraz nowe dziedziny życia gospodarczego kraju. Rok 1950, pierwszy rok planu 6-letniego, jest zarazem okresem wyjściowym do nowoczesnego planowania na najszerszą skalę, w oparciu o zdobycze nauki planowania Związku Radzieckiego. Cała działalność gospodarcza musiała znaleźć swe uzasadnienie w ścisłych liczbach, co wymagało skrupulatnych obliczeń w komórkach planowania na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Jak wygląda taka praca w praktyce, najlepiej zobrazuje przykład ze znanej branży przemysłu leśnego i drzewnego.

W połowie roku 1949, na podstawie materiałów liczbowych uzyskanych z nadleśnictw państwowych, Państwowa Centrala Drzewna „Paged" sporządziła wykaz, ile drewna lasy nasze mogą dać w roku 1950, z rozbiciem na surowiec tartaczny i budowlany, kopalniaki, papierówkę, podkłady kolejowe, słupy telegraficzne i inne sortymenty. Z drugiej strony napłynęły do Centrali „Paged" zapotrzebowania na drewno od różnych odbiorców krajowych. I tak przemysł leśny i drzewny nadesłał zapotrzebowanie na surowiec tartaczny, potrzebny dla zakładów przemysłowych jako materiał podstawowy do produkcji. Przedsiębiorstwa budowlane zgłosiły zapotrzebowanie na drewno budulcowe, przemysł węglowy na kopalniaki, przemysł papierniczy na papierówkę, Polskie Koleje Państwowe na podkłady, poczta na słupy itp. Z otrzymanych danych sporządzono bilans materiałowy, porównujący obydwie pozycje, tj. produkcję drewna i jego zapotrzebowanie. Porównanie to wykazało, że w niektórych sortymentach istnieje deficyt, czyli, że zapotrzebowanie rozbudowującego się w szybkim tempie kraju przekracza roczne możliwości produkcyjne lasów polskich. Ten wstępny bilans został następnie przedłożony w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (P.K.P.G.) — najwyższym centralnym organie planowania. Tu dokonano z kolei rozdziału drewna pomiędzy zainteresowanych odbiorców, przeprowadzając przed tym szczegółową rewizję zgłoszonych przez nich norm zużycia i norm zapasu drewna.

Należy wyjaśnić, że pod pojęciem normy zużycia materiału rozumie się najczęściej ilość tego materiału zużywaną dla wykonania jednostki produktu, a więc na przykład normą zużycia surowca tartacznego będzie ilość metrów sześciennych tego surowca po-

trzebna do wyprodukowania 1 m sześć. tarcicy. Natomiast norma zapasu oznacza w przybliżeniu niezbędną ilość materiału, jaka powinna znajdować się w magazynie, aby zapewnić wykonanie planowej produkcji i utrzymać ciągłość ruchu zakładu.

Przeprowadzona przez P.K.P.G. rewizja wykazała, że niektóre zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa podały zbyt wysokie, przestarzałe normy, nie wykazując troski o oszczędne zużycie cennego surowca oraz dbałości o postęp i ulepszenie techniki produkcji. Przy ustalaniu rozdzielnika na deficytowe sortymenty drzewne wzięto również pod uwagę rolę, jaką spełniają najbardziej kluczowe gałęzie naszej gospodarki, przydzielając im stosunkowo większą ilość drewna, niż innym odbiorcom, dającym mniej ważny wkład dla rozwoju kraju. Rozdzielnik na przyznane drewno otrzymała właściwa Centrala Handlowa tj. Państwowa Centrala Drzewna „Paged", której zadaniem jest rozprowadzenie drewna w ramach dokonanych przydziałów.

Przemysł leśny i drzewny potrzebuje corocznie oprócz drewna wielu innych materiałów. Część tych materiałów jest reglamentowana, tj. rozdzielana przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Do tych należy, oprócz drewna użytkowego, żelazo i stal, metale nieżelazne, część materiałów budowlanych i tym podobne artykuły, na które istnieje stale olbrzymie zapotrzebowanie, przekraczające często nasze obecne możliwości produkcyjne. Reszta artykułów, jako niereglamentowana, jest rozdzielana przez właściwe Centrale Handlowe (Zbytu). We wszystkich wypadkach podstawą do uzyskania przydziału są plany zużycia materiałów, sporządzone na podstawie ścisłych wyliczeń przez komórki planowania w zakładach przemysłowych. Plany te są podstawą do opracowania przez macierzyste przedsiębiorstwa planów zaopatrzenia, które uwzględniają zgłoszone przez zakłady zużycie materiałów oraz zapasy na początku i przy końcu okresu planowania, dokonując zarazem ewentualnych poprawek. Tak sporządzone plany przedsiębiorstwa przesyłają, po scaleniu w jedną całość, do wyższych jednostek. Tu plany zostają znowu dokładnie przeanalizowane i poprawione, a następnie scalone. Wycinki planów, dotyczące poszczególnych branż wysyłane są do właściwych Central Handlowych. Tak na przykład wycinek dotyczący branży wytworów hutniczych otrzymuje Centrala Żelaza i Stali, wycinek branży drzewnej — Państwowa Centrala Drzewna „Paged" itp. Centrale Handlowe, na podstawie nadesłanych zapotrzebowań, sporządzają omawiane już bilanse materiałowe. W stosunku do materiałów reglamentowanych (deficytowych) bilanse mają charakter wstępny, tj. stanowią one podstawę do rozdziału przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. W odniesieniu do artykułów niereglamentowanych, przydział pomiędzy poszczególnych odbiorców jest dokonywany przez Centrale Handlowe na podstawie zgłoszonych wycinków planów zaopatrzenia.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w wypadku, gdy bilans materiałowy wykazuje niedobór danego materiału, szuka się uzupełnienia brakujących ilości drogą zastępczą tego materiału przez inny, produkowany w kraju. Jeśli nie można znaleźć artykułu zastępczego, uzupełnia się potrzebną ilość przez import z zagranicy. W razie uzyskania w bilansie nadwyżki masy towarowej starania idą w kierunku uzyskania możliwości wywozu zagranicę zbędnych artykułów. Ilości towarów przeznaczonych do wymiany z zagranicą ujęte są w planach importu i eksportu.

Przedstawione fragmenty stanowią tylko lekki szkic tego, co nazywamy gospodarką planową, tym niemniej nakłonią Cię one może Czytelniku do głębszego zastanowienia się nad zagadnieniem produkcji i zaopatrzenia. Być może, iż zwrócisz baczniejszą uwagę na to, że przez jeszcze sumienniejszą niż dotychczas pracę uzyskasz dalsze zwiększenie ilościowych i jakościowych norm produkcji, a przez oszczędniejszą gospodarkę materiałową przyczynisz się do obniżenia norm zużycia i zapasu tych materiałów w Waszym zakładzie. Jeżeli zrobią to również tysiące innych robotników, kraj nasz otrzyma nowe wielkie ilości wysokogatunkowych towarów, a produkcja ulegnie dalszemu potanieniu, co w sumie pozwoli nam osiągnąć szybciej wspólny, socjalistyczny dobrobyt.

T. P.

O przyśpieszenie obiegu środków obrotowych

Najważniejsze zadanie naszej gospodarki narodowej to przedterminowa realizacja planów produkcyjnych. Wzrost produkcji przemysłowej jest uzależniony nie tylko od nakładów inwestycyjnych, lecz w znacznym stopniu i od uruchomienia rezerw produkcyjnych, które istnieją niemal w każdym zakładzie pracy. W zrozumieniu wagi zagadnienia, już w drugiej połowie ubiegłego roku zostały powołane społeczne komisje przeglądu remanentów, które wykryły znaczne nadwyżki materiałowe w zakładach pracy.

Aby zapobiec na przyszłość takim objawom marnotrawstwa — administracja przemysłowa oraz ogniwa związkowe zaostrzyły walkę o oszczędną i racjonalną gospodarkę materiałową. Przy współpracy załóg fabrycznych dokonano dokładnych spisów remanentów tj. zbędnych materiałów, niewykorzystanych surowców, półfabrykatów, fabrykatów, maszyn itp. zamykając tą czynnością pierwszy etap walki o oszczędną gospodarkę.

Dalszy etap prac nad właściwym upłynnieniem remanentów przejęła powołana przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego — Międzyministerialna Komisja Upłynnienia Remanentów.

Fakt przejęcia gospodarki rema-

POMNOŻENIE SIŁY GOSPODARCZEJ I OBRONNEJ POLSKI

nentami przez administrację przemysłową nie oznacza bynajmniej jakiegokolwiek ograniczenia roli i zadań czynnika związkowego i załóg fabrycznych w tej dziedzinie. Muszą one sprawować nadal kontrolę nad wykonaniem rozporządzeń o upłynnieniu remanentów oraz kontrolować rejestrację nowych nadwyżek materiałowych, które powstają w toku produkcji.

Upłynnienie remanentów to tylko jeden z elementów walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, a tym samym o lepszą i tańszą produkcję, o należyte wykorzystanie rezerw materialnych przez opracowanie właściwych norm zużycia i czasowych normatywów zapasów materiałowych. Usprawnienie dostaw, unikanie przestojów, zwiększenie wydajności pracy drogą racjonalizacji i nowatorstwa, usprawnienie zbytu półfabrykatów i wyrobów — to dalsze etapy walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Doceniając znaczenie realizacji planów produkcyjnych dla naszej gospodarki narodowej — Centralna Rada Związków Zawodowych łącznie z PKPG i resortami przemysłowymi — zainicjowała długofalową i systematyczną akcję przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Dla wypełniania odpowiedzialnych zadań — które stoją przed związkami zawodowymi w tej dziedzinie — konieczna jest ścisła współpraca ogniw związkowych z aparatem przemysłowym.

W celu nawiązania tej współpracy i ścisłego sprecyzowania kompetencji i zadań obu czynników — przeprowadzono szereg konferencji z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, PKPG, ministerstw, centralnych zarządów itp.

Międzyministerialna Komisja Upłynnienia Remanentów, w porozumieniu z CRZZ, przeprowadziła w każdej branży narady, w których wzięli udział m.in. przedstawiciele dyrekcyj zakładów pracy, rad zakładowych, podstawowych organizacji partyjnych. Na naradach tych podsumowano wyniki dotychczasowej akcji upłynnienia remanentów i nakreślono plan pracy na przyszłość, który sprowadza się przede wszystkim do:

1. upłynnienia ponadnormatywnych nadwyżek materiałowych,
2. skrócenia cyklu produkcyjnego,
3. usprawnienia zbytu przez szybsze niż dotychczas wycenianie artykułów gotowych, fakturowanie itd.

Aby szybciej i lepiej zrealizować te postulaty — zainicjowano akcję współzawodnictwa międzyzakładowego o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. We wzorcowych zakładach — charakterystycznych dla każdej branży — przeprowadza się akcję przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Osiągnięte w tych zakładach wyniki i spostrzeżenia przyczynią się do objęcia tą akcją dalszych zakładów produkcyjnych.

Zadanie związków zawodowych polega na zapoznawaniu szerokich mas pracujących z zagadnieniami produkcyjnymi oraz na współudziale i kontroli wykonania planu państwowego.

Rady Zakładowe — po przeprowadzeniu narad z załogami fabrycznymi i zapoznaniu się z niedociągnięciami w swoich zakładach pracy powinny przystąpić do organizowania współzawodnictwa międzyzakładowego o maksymalne wykorzystanie rezerw produkcyjnych, o rozwój racjonalizacji i nowatorstwa, o słuszne (nie zaniżone) obliczenie norm pracy, obniżenie norm zużycia i normatywów zapasów, o wyższą wydajność pracy, lepszą i tańszą produkcję.

Zgodnie zpoleceniem CRZZ, zarządy główne związków zawodowych muszą złożyć w najbliższym czasie sprawozdania z przebiegu dotychczasowej akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych i przedstawić plan pracy na najbliższy okres.

Zadaniem ogniw związkowych, a zwłaszcza rad zakładowych jest dokładne zapoznanie się z wydanymi przez Międzyministerialną Komisję Upłynnienia Remanentów w PKPG, instrukcjami i zarządzeniami co do upłynnienia remanentów w zakładach poszczególnych branż przemysłowych. Instrukcje te znajdują się w posiadaniu dyrekcji zakładów pracy.

Po zapoznaniu się z nimi rady zakładowe będą mogły wziąć czynniejszy niż dotychczas udział w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych, przyczyniając się tym samym do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Księgowość i jej znaczenie w gospodarce związkowej

Potrzeba prowadzenia rachunkowości, czyli księgowości powstała już w czasach starożytnych, gdy rozwinęła się gospodarka wymienna, a zwłaszcza od czasu, gdy wynaleziono pieniądz i gdy ukształtowała się jego funkcja jako skali obrachunkowej w obrotach gospodarczych.

Księgi rachunkowe prowadzono już w trzecim tysiącleciu przed Chr. w Chinach, Babilonii, Chaldei i Egipcie, a później w Grecji i Rzymie.

W jednym z muzeów brytyjskich znajduje się archiwum banku babilońskiego z VIII w. przed Chr. obejmujące jego rachunkowość.

Oczywiście, pierwotny system tej rachunkowości z biegiem czasu ulegał ciągłym zmianom, ponieważ antyczny system cyfr, znany nam jako rzymski, utrudniał technikę rachunkowości i nie sprzyjał jej rozwojowi.

Dopiero na przełomie wieku XIV i XV zastosowano we Włoszech księgowość podwójną, zaś w 1504 r. ukazał się pierwszy podręcznik księgowości podwójnej opracowany przez Pacioli'ego, b. profesora matematyki na uniwersytecie w Perugii.

LUDOWEJ NA MORZU - TO WKŁAD W WALKĘ O POKÓJ

Pacioli wkrótce znalazł wielu naśladowców zarówno Włochów jak i autorów innych narodowości, którzy jego dzieło podawali w szczegółach przeróbkom lub udoskonaleniom. W miarę zaś rozwoju form i ustrojów gospodarczych, doskonaliły się metody księgowości, główne jednak jej zasady, podane już przez Paciolego, są ciągle obowiązujące.

W Związkach Zawodowych, jako instytucjach społecznych opierających swą gospodarkę na budżecie z wpływów składek członkowskich, również obowiązują ogólnie przyjęte zasady prowadzenia prawidłowej księgowości. C.R.Z.Z. zaleca podległym jednostkom aby tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki i odpowiednie siły fachowe, prowadzono rachunkowość metodą przebitkową. Natomiast wszystkie inne jednostki powinny prowadzić rachunkowość popularną metodą amerykańską, niewielkie zaś ogniwa związkowe, nie posiadające odpowiednich sił fachowych, mogą nawet prowadzić rachunkowość systemem kasowym.

Dowolność systemów prowadzenia rachunkowości ma głównie na celu, aby w miarę istniejących warunków i potrzeb zastosowano odpowiednią metodę rejestracji wpływów i wydatków, a to w celu obowiązkowego dokumentarnego wyliczenia się z gospodarki funduszów społecznych oraz ujęcia całokształtu gospodarki finansowej wszystkich szczebli związkowych na podstawie sporządzonych przez nich bilansów.

Niestety nie wszyscy członkowie zarządów doceniają wagę i znaczenie prowadzenia prawidłowej rachunkowości, traktując to zagadnienie jako drugorzędne, nie dające błyskotliwego efektu.

Bardzo często spotyka się również objawy celowego odsuwania się od spraw gospodarki finansowej czy to z obawy przed odpowiedzialnością, czy to z braku znajomości tego zagadnienia, czy też z innych względów natury osobistej itp.

W podobnych warunkach, aby być jak najdalej od spraw finansowych, zarządy pozostawiają niekiedy całkowitą swobodę decyzji w gospodarowaniu finansami pracownikom technicznym, mimo że statut wyraźnie określa odpowiedzialność zarządów za ten stan gospodarki finansowej w swoich ogniwach. I jeżeli w tego rodzaju okolicznościach pracownik techniczny dopuści się nadużyć, to Zarząd na równi z nim może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Niedbałe, chaotyczne i nieprawidłowe prowadzenie rachunkowości nie tylko jest polem do popełniania nadużyć, ale również ma poważny wpływ na kształtowanie się zagadnień organizacyjnych. Jeżeli bowiem nie sporządzimy odpowiednich preliminarzy budżetowych to nie otrzymamy kredytów na wydatki związane z wyjazdami w teren itp.

Jeżeli na otrzymane dotacje nie damy prawidłowych rozliczeń lub wydatkujemy dotacje niezgodnie z przeznaczeniem, nie otrzymamy następnych dotacji itd.

Sprawy finansowe wywierają na każde zagadnienie związkowe bezpośredni wpływ i są z tymi zagadnieniami ściśle związane, przeto nie należy ich spychać na drugi plan, bo w tym wypadku cała robota związkowa może się załamać.

Rachunkowość powinny prowadzić odpowiednie siły fachowe na bieżąco i bez zaległości. Robienie bowiem oszczędności w tym kierunku pociąga za sobą w skutkach jeszcze większe wydatki.

Jeżeli na przykład weźmiemy do prowadzenia rachunkowości tanią ale niewykwalifikowaną siłę techniczną, to w końcu przyjdzie do tego, że musimy zaangażować fachowego księgowego do wyprowadzenia zaległości, dokonania błędnych przeksięgowań itp., co pociąga za sobą dodatkowy zbędny wydatek, a niekiedy nawet jeszcze gorsze skutki.

Widzimy zatem, że prowadzenie prawidłowej rachunkowości w związkach zawodowych jest nieodzowne, i że zagadnienie to musi być odpowiednio doceniane. Tak już jest od wieków, tam gdzie funkcja pieniądza kształtuje się jako skala rachunkowa w obrotach gospodarczych, rejestr tych obrotów musi znaleźć swój wyraz w odpowiednich księgach rachunkowych, zależnie od warunków — czy to z uwzględnieniem pełnej rachunkowości, czy tylko w prowadzonej prymitywnie książce kasowej.

Ka

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Jak co roku, w ostatnią sobotę kwietnia otwarte zostały XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, trwające z tygodniowym przedłużeniem do 22 maja. Przedłużenie to wbrew dotychczasowej zasadzie nastąpiło zresztą na skutek niesłychanego powodzenia Targów i olbrzymiego napływu zwiedzających, którzy przyjeżdżali do Poznania z najdalszych zakątków kraju.

Istotnie było na co popatrzeć.



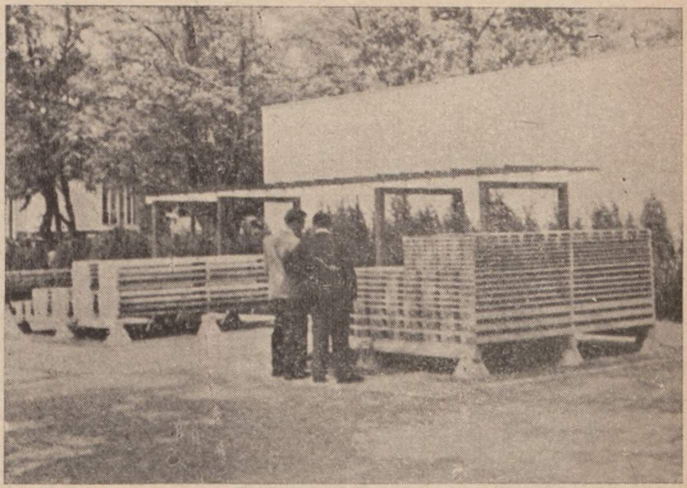
Chociaż Targi są właściwie imprezą handlową o charakterze międzynarodowym, urządzaną raczej dla zagranicy, to jednak pokazany tam dorobek Polski Ludowej jest tak wspaniały i tak imponujący, że byłaby wielka szkoda, gdyby nie zobaczył go robotnik i chłop polski, których ręce i trud do osiągnięcia tego dorobku głównie się przyczyniły.

Obok tego, zwiedzający mogli się przypatrzyć pawilonom i stoiskom wystawców zagranicznych, gdzie zwłaszcza kraje demokracji ludowej ukazały swe bogactwa materialne, możliwości produkcyjne i handlowe. Szczególnie pawilon Związku Radzieckiego, będący centralnym punktem Targów, wyróżniał się bogactwem i rozmaitością eksponatów, budząc szczery podziw zwiedzającej publiczności.

Brak miejsca nie pozwala niestety na bardziej szczegółowe sprawozdanie z Targów, co zresztą znalazło już swój właściwy wyraz w prasie ogólnej. Chcieliśmy jedynie poświęcić tu jeszcze parę słów pawilonowi Minister-



Ogólny widok pawilonu Ministerstwa Leśnictwa



Eksponaty Centrali „Paged“

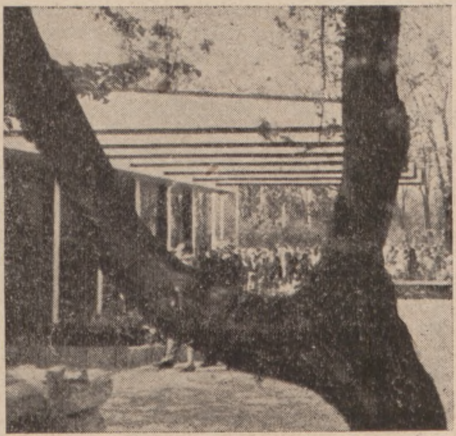
stwa Leśnictwa, gdyż i leśnik i drzewiarz, a przede wszystkim drzewiarz musi zdawać sobie sprawę z tego, że warsztatem ich pracy jest las i że drzewo daje surowiec, umożliwiający istnienie i pracę setek tysięcy zakładów i warsztatów drzewnych w kraju.

Kto widział i zwiedził pawilon Ministerstwa Leśnictwa, może się zastanawiać, w jakim celu włączono go do programu Targów Międzynarodowych? Bezpośrednio cel ten wiąże się z faktem, że w tymże pawilonie, a właśnie dokoła niego wystawiła swe eksponaty Centrala „Paged“. Poza tym jednak, pawilon spełnił w danym wypadku niewątpliwie olbrzymie zadanie propagandowe. Setki tysięcy ludzi, które przesunęły się w ciągu 21 dni przez pawilon przekonały się naocznie, czym jest las i jaka jest jego rola w życiu i gospodarce państwa, a już choćby to jedno osiągnięcie warte jest dla dobra, ochrony i rozwoju polskich lasów bardzo wiele.

Pawilon, ze zdaleka widocznym napisem „Leśnictwo“, uzyskał może nie tyle poczesne, ile bardzo dogodne miejsce w planie sytuacyjnym Targów, a zbudowany na wzniesieniu, wdzięcznie wpadał w oko płynącego dolnymi arteriami tłumu. Jest to również zasługą estetycznego wyglądu tego pawilonu, rozwiązanego ze smakiem i umiarem pod względem architektonicznym, że nikt ze zwiedzających nie chciał go ominąć. Zresztą balustrady, (służyły do siedzenia) klomby kwiatów przed frontem i sposób rozmieszczenia eksponatów na „obejściu“ — podnosiły jeszcze bardziej estetykę całości i zaciekawienie publiczności.

Wewnątrz pawilonu, na wprost wejścia zwracała przede wszystkim uwagę widza ściana lasu, sfotografowanego w kilku fragmentach drzewostanowych i efektownie przedstawianonego na przezroczystym i oświetlonym od tyłu szkle, co ze względu na wywierane wrażenie, należy zaliczyć do bardzo udanych pomysłów projektodawców wnętrza. Na ścianach i na wąskich, przylegających do nich stołach widzimy różne eksponaty Centralnych Zarządów: Leśnego i Przemysłu Drzewnego.

Na ogół atrakcyjność eksponatów, przejrzystość plansz i tablic statystycznych oraz całokształt rozmieszczenia eksponatów nie tylko nie nasuwa specjalnych zastrzeżeń, ale świadczy niewątpliwie o coraz głębszym rozumieniu przez powołane do tego czynniki arkanów sztuki propagandowo-wystawowej. Tablice obrazujące zastosowanie surowca drzewnego w różnych gałęziach przemysłu były proste i bardzo przekonywające. Natomiast niektórych eksponatów jak np. płyty pilśniowe, nie ukazano wsposób przemawiający do wyobraźni i ciekawości widza, a „osmotyczne“ nasycanie drewna i inne nie tłumaczące się od razu eksponaty nie zdały egzaminu wobec publiczności.



Fragment architektury pawilonu leśnego

Poza tym, za generalną wadę pawilonu należy uznać szczupłość jego wnętrza, pomniejszonego jeszcze bardziej o pomieszczenie na biuro.

Nie wiemy, co się stanie z tym naprawdę miłym dla oka i udanym pawilonem leśnictwa po zamknięciu Targów. Nie wątpimy, że będzie on i nadal przeznaczony przy odpowiednich okazjach dla celów propagandy lasu i leśnictwa. Jednakże wydaje się rzeczą słuszną i konieczną, aby eksponaty z tego pawilonu nie pozostawały ani jednego dnia w ukryciu, lecz aby w postaci stałej wystawy w Warszawie bądź ruchomej wystawy-wagonu — mogły być udostępnione szerokiemu ogółowi społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży szkolnej. *l.*

Odprawa przewodniczących i Sekretarzy w Zarządzie Głównym

W dniu 5.V 1950 r. odbyła się w Zarządzie Głównym ZZPL i PD odprawa przewodniczących i sekretarzy naszego Związku.

Zasadniczy referat na temat projektu nowej struktury Związku wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego, tow. Kalinowski. Na wstępie mówca zaznaczył, że 5 lat pracy Związku można scharakteryzować, jako okres szukania dróg, prowadzących do właściwego zorganizowania pracy naszego Związku. Praktyka wykazała, że dotychczasowa struktura Związku posiada wiele wad, jak brak ścisłej więzi z terenem, brak właściwie sporządzanej sprawozdawczości i dobrego opracowania preliminarzy budżetowych itd. Biorąc pod uwagę te i inne niedociągnięcia pracy Związku, Prezydium Zarządu Głównego pracuje nad reorganizacją dotychczasowych ogniw Związku. Według projektu w okręgach utworzone będą stałe prezydia, składające się z przewodniczącego i dwóch sekretarzy, co uniezależni je od kadr z administracji i prace ich dadzą lepsze rezultaty. W każdym okręgu będzie trzy siły techniczne i trzy referenckie. Ilość instruktorów w każdym Okręgu będzie zależna od ilości zakładów pracy. Każdy instruktor obsługuje 10 zakładów w ciągu miesiąca i jest 16 dni w miesiącu w terenie, członek prezydium 5 zakładów i tydzień w terenie, referent 4 zakłady i jest w terenie 5 dni.

Każdy instruktor będzie obsługiwał zakłady położone blisko siebie tzw. gniazda. W całej Polsce termin wyjazdu w teren wyznaczony będzie np. na 1-go, a powrotu — 16-go każdego miesiąca. Każdy wyjeżdżający w teren dostanie odpowiednie arkusze, które w terenie wypełnia. Arkusze będą kontrolą pracy danego instruktora i pomocą przy sporządzaniu sprawozdań dla Zarządu Głównego. Instruktor będzie zabierał z terenu pisma w różnych sprawach do załatwienia i na nim ciąży obowiązek odpowiedniego skierowania tych pism. Sprawy takie będą rozpracowane w ciągu dwóch tygodni na szczeblu Okręgu i 10 dni na szczeblu Zarządu Głównego. Taki sposób załatwiania spraw zwalczy stopniowo biurokrację i przyczyni się do zacieśnienia więzi z szerokimi masami.

Dyskutanci w licznych wypowiedziach ustosunkowali się pozytywnie do przedstawionego przez tow. Kalinowskiego projektu nowej struktury Związku, który ma zapoczątkować nowy okres pracy.

W dalszym ciągu obrad tow. Kotlicki omówił sprawę powziętych zobowiązań pierwszomajowych. Na Okręgach spoczywa obowiązek przypilnowania ich realizacji. Tow. Witaszyński omówił sprawy, dotyczące not memoriałowych i konieczności podania do ewidencji Zarządu Głównego wszelkich pojazdów mechanicznych. Tow. Cybulski i Burtniak omówili sprawy wczasów zwracając uwagę, że wiele przydzielonych miejsc na poszczególne Okręgi jest niewykorzystane. Stan ten musi ulec poprawie.

Obrady zakończono odśpiewaniem międzynarodówki.

W sprawie zaopatrzenia pracowników w węgiel na okres zimowy

CRZZ — doceniając znaczenie spraw bytowych — wydała instrukcję o sposobie zaopatrzenia pracowników w węgiel, która brzmi jak następuje:

1) Zaopatrzenie pracowników w węgiel na zimę ma charakter zorganizowany i obejmuje wszystkich pracowników, którzy wyrażą zgodę na udział w tej akcji.

2) Rady zakładowe (koła związkowe), w porozumieniu z dyrekcjami zakładów pracy i za zgodą pracowników reflektujących na zakup węgla, sporządzą listy i przedłożą je dyrekcji w celu dokonania potrąceń na poczet dostaw węgla.

3) Listy reflektantów będą sporządzone tylko na podstawie zobowiązań, wypełnionych przez pracowników, zgłaszających gotowość nabycia węgla.

4) Na podstawie podpisanych zobowiązań, rady zakładowe winny zawrzeć z najbliższymi hurtowymi składami węgla odpowiednie umowy, gwarantujące dostawę zamówionych ilości węgla, po obowiązującej cenie, w odpowiednim gatunku i we właściwym czasie. Umowa winna być zawarta na zakup wraz z dostawą (loco piwnica).

5) W celu usprawnienia dostawy, rady zakładowe złożą w składach węgla listy tych pracowników, którzy zgłosili zapotrzebowanie. Listy obok nazwiska i ilości zapotrzebowanego węgla, winny zawierać:

a) dokładny adres odbiorcy,

b) miejsce złożenia węgla (podwórze, piwnica itp.).

c) wyjaśnienie czy do piwnicy można sypać węgiel z podwórza, czy trzeba znosić.

6) Dla ułatwienia nabycia węgla przez pracowników, potrącenia na węgiel należy rozłożyć na trzy równe raty miesięczne. Przy systemie wypłat tygodniowych, można dokonywać potrąceń co tydzień w odpowiedniej proporcji.

7) Za uzyskane sumy rady zakładowe zakupują co miesiąc dla trzeciej części pracowników węgiel w tym składzie, z którym uprzednio zawarto umowę.

9) Rady zakładowe winny rozpocząć tę akcję natychmiast. Zawieranie umów ze składami opałowymi należy zakończyć do dnia 15 czerwca br.

Powodem pewnych trudności, jakie powstały w roku ubiegłym w zaopatrzeniu pracowników w węgiel, był fakt zbyt późnego składania zamówień w składach węglowych przez poszczególne zakłady pracy.

W celu uniknięcia tych niedociągnięć w bieżącym roku polecamy co następuje:

1) Okręgowe i Powiatowe Rady Związków Zawodowych zreferują w kwietniu i maju br. zagadnienie zaopatrzenia pracowników w węgiel na zimę na zebraniach przedstawicieli wszystkich zakładów pracy swego terenu.

2) Zakłady pracy złożą zamówienia na węgiel najpóźniej do 15 czerwca br.

3) Zamówienia realizowane będą w roku bieżącym w III kwartale, tj. w lipcu, sierpniu i wrześniu.

4) ORZZ i PRZZ przeprowadzą kontrolę wykonania pkt. 2 przez zakłady pracy, przy czym PRZZ prześlą sprawozdanie do ORZZ w terminie do 15 lipca, zaś ORZZ do CRZZ — do 1 sierpnia br.

Przestrzeganie powyższych terminów jest konieczne ze względu na planową dystrybucję węgla przez Centralę Zbytu Węgla i planowe rozprowadzanie go przez transport kolejowy. Składanie zamówień przez zakłady pracy w terminie późniejszym nie daje gwarancji ich zrealizowania.

Z Akcji „Dnia Lasu"



Symboliczne sadzenie na placu koło muzeum Lenina w Poroninie

NOWY PARK POWSTAJE WOKÓŁ MUZEUM LENINA W PORONINIE

Skutecznym i celowo pomyślanym środkiem propagandy są obchody i akcja „Dnia Lasu". Corocznie w ostatnią sobotę kwietnia obchodzi społeczeństwo polskie uroczystość „Dnia Lasu".

Dlaczego w kwietniu? — W okresie tym, wśród rozwijającej się przyrody, jest najłatwiej pogłębiać i ożywiać ideę popularyzowania lasu przez pokazy, pogadanki w lesie, jak również przez organizowanie wycieczek i sadzenie drzew. „Dzień Lasu" uczy nas kultu dla drzew, uświadamia i zachęca do zadrzewienia kraju, do przywrócenia dawnej świetności naszych lasów.

Obchód „Dnia Lasu" (22 kwietnia br.), dzięki poparciu władz państwowych oraz spontanicznemu odruchowi społeczeństwa, odbył się na terenie województwa krakowskiego w sposób bardzo uroczysty. We wszystkich wsiach i miastach społeczeństwo, szczególnie młodzież szkolna, wzięła udział w zalesianiu nieużytków, obsadzaniu drzewami dróg i alei, szkół, placów, osiedli robotniczych, boisk sportowych i t.p.

Główne uroczystości skoncentrowane były przy zadrzewieniu placu wokół Muzeum Włodzimierza Lenina w Poroninie. Przy udziale przedstawicieli Administracji Lasów Państwowych, Parku Narodowego w Zakopanem oraz niezliczonej ilości okolicznej młodzieży szkolnej i wycieczkowiczów, tłumnie zwiedzających Muzeum, starosta nowotarski — mgr. Pukowski oraz dyrektor Lasów Państw. — inż. Macichowski, dokonali uroczystego posadzenia trzech symbolicznych drzewek jesionowych. Pół hektarowy plac otoczony jest żywopłotem, składającym się z bzu koralkowego, leszczyny, świerka i wierzby śląskiej. Cała zaś powierzchnia parku podsadzona została krzewami agrestu i porzeczek. Ze względu na trwające jeszcze prace ziemne i projektowane poszerzenie placu w kierunku linii kolejowej Nowy Targ — Zakopane, uzupełnienie zadrzewienia i zakrzewienia placu nastąpi dopiero w jesieni br.

Akcją zadrzewienia kieruje nadleśniczy n-ctwa Nowy Targ — inż. Madejski. Szczegółowy projekt zadrzewienia opracowało Centralne Biuro Projektów w Krakowie pod kierownictwem inż. Dziewońskiego.

Bronisław Duda



Członkowie klubu Knieja w akcji zalesieniowej



Za kilkanaście lat wyrośnie tu zagajnik

ZADRZEWIANIE FORTU NA MIEDZESZYNIE

Leśnicy — myśliwi w ramach akcji organizowanej przez Polski Związek Łowiecki uczcili „Dzień Lasu", pracując przez jedną niedzielę przy zadrzewieniu wałów b. fortu na Miedzeszynie, pod Warszawą. Obecnie mieści się tu strzelnica P. Z. Ł., gdzie myśliwi trenują się w strzelaniu do rzutków lub do ruchomych celów imitujących zwierzęta. Ostatnio na strzelnicy tej odbyły się słynne zawody myśliwskie z udziałem zawodników Radzieckich i krajów zaprzyjaźnionych.

Akcja leśników i myśliwych zasługuje na uznanie gdyż przez zadrzewienie wałów strzelnica otrzyma ładną oprawę, a Stolica zyska jeszcze jeden więcej teren zielony.

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

ZOBOWIĄZANIA 1-MAJOWE LEŚNIKÓW WOJ. KRAKOWSKIEGO

28 marca robotnicy leśnictwa Mikluszowice zainicjowali czyn 1-majowy na terenie nadleśnictwa Damienice, wzywając wszystkie zakłady Administracji Leśnej na terenie województwa krakowskiego do podejmowania zobowiązań długofalowych, zarówno produkcyjnych, jak i dotyczących usprawnienia pracy.

Robotnicy leśnictwa Mikluszowice zobowiązali się zakończyć akcję zalesienia na 15 dni przed terminem, tj. do 12 kwietnia br. Przy pozyskaniu surowca postanowiono zwrócić uwagę na większe pozyskanie użytku. Do dnia 20 kwietnia zobowiązano się zakończyć wywóz drewna z lasu.

W ciągu 2 tygodni — 51 jednostek administracji lasów w województwie krakowskim podjęło współzawodnictwo długofalowe w ramach czynu 1-majowego.

Na specjalne podkreślenie zasługuje zobowiązanie robotników i pracowników nadleśnictwa Państw. Olkusz. Zakreślony kwartalny plan wywozu drewna z lasu postanowiono zrealizować do 31 maja br. Prace zalesieniowe zakończyć do 25 kwietnia, co gwarantować będzie lepsze przyjęcie się sadzonek.



Stanisław Kaczmarek

We współzawodnictwie w Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 3 w Łodzi wyróżniają się osiągnięciami w pracy następujący pracownicy: Janina Tomczyk urodzona w roku 1904 — polerowniczka, pracuje w swoim zawodzie 25 lat, wyrabia 200 proc. normy, Stefan Karolczak urodzony w 1912 r. od 1930 r. pracuje jako stolarz, dzięki ulepszeniu metod pracy osiąga 144 proc. normy, Franciszek Sieradzki urodzony w r. 1915 — ślusarz, pracuje w swoim zawodzie od 17 lat, osiąga 184 proc. normy. Stanisław Kaczmarek, urodzony w r. 1902, od 8 lat pracuje jako tapicer, wyrabia 144 proc. normy. Stefan Kubicki urodzony w r. 1909 — stolarz, pracuje 18 lat w swoim zawodzie, osiąga 152 proc. normy.



Franciszek Sieradzki

Robotnicy leśnictwa Pomorzany zobowiązali się zalesić prywatne nieużytki na powierzchni 2 ha, bez użycia kredytów państwowych, pozwoli to na zaoszczędzenie 600 rob./godz. Wszystkie leśnictwa zobowiązują się poprawić stare i przygotować nowe lizaki i paśniki, dla zwierzyny leśnej, co pozwoli na większe rozmnożenie się zwierzyny. Powyższe zobowiązania pozwolą na zaoszczędzenie 406.510 zł.

Pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w Krakowie uchwalili przepracować dodatkowo 2.030 godzin, co pozwoli zaoszczędzić 202.700 zł. Niezależnie od tego pracownicy oddziału urządzenia gospodarstwa leśnego Rejonu L. P. zobowiązali się rozpocząć pracę w terenie w dniu 2 maja zamiast 15 maja.



Janina Tomczyk

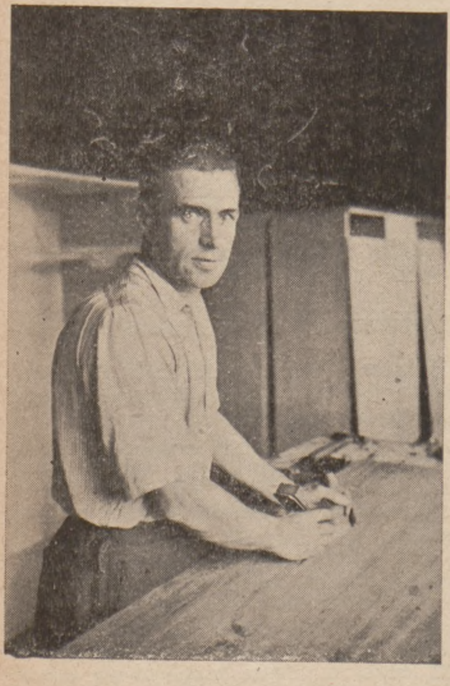
Placówki Straży Leśnej w Myślenicach, Żywcu i Krzeszowicach zradiofonizowały własnym kosztem świetlice.

B. D.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI TARTAKU PAŃSTWOWEGO NIEDORADZ

Załoga Tartaku Państwowego Niedoradz (Rejonu Przemysłu Leśnego Zielona Góra) na walnym zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, które odbyło się w dniu 15 kwietnia 1950 r. postanowiła przepracować przez 6 godzin bezpłatnie dla uczczenia Święta 1-majowego, co da 40.000 zł oszczędności.

T. Jańczyk.



Stefan Kubicki

Personel terenowy nadleśnictwa Rabsztyn zobowiązał się wykonać zalesienia do dnia 15 kwietnia, przyśpieszając w ten sposób zakończenie robót wiosennych o 10 dni. Żywiczarze leśnictwa Pazurek zobowiązali się zwiększyć wydajność żywicy z 1 spały z 2 kg na 3 kg. Również nadleśnictwo Żywiec postanowiło wykonać plan transportu przed terminem. Pracownicy nadleśnictwa Miechów zrzeszeni w Związku Z.P.L. i P. D. zobowiązali się zalesić 1 ha nieużytków chłopskich.

Pracownicy nadleśnictwa Bochnia postanowili przyśpieszyć w drugim kwartale br. wywóz drewna o 20 proc., oraz zakończyć wszystkie prace wiosenne przy uprawach o 10 dni wcześniej.

Nadleśnictwo Nowy Sącz zobowiązało żytków znajdujących się we wsi Każytków znajdujących się we wsi Kamionka Wielka, w Woli Kurowskiej, Rożnowie i innych.

N-ctwo Stary Sącz zobowiązało się zalesić 56 ha nieużytków. Również nadleśnictwa: Rytro, Muszyna, Krynica i Śnietnica zobowiązały się zalesić 37,5 ha nieużytków.



Stefan Karolczak

CZYN 1-MAJOWY BIURA ZESPOŁU NADLEŚNICTW W MIASTKU

Leśnicy powiatu miasteckiego wykonali jako pierwsi zobowiązanie podjęte z okazji Święta 1-maja. Łącznie zalesiono bezpłatnie 39,50 ha powierzchni, co daje około 100.000 zł. oszczędności.

Poza tym pracownicy Biura Zespołu Nadleśnictw obsadzili drzewami i krzewami i wzięli w stałą opiekę cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej oraz otworzyli świetlicę.

ZOBOWIĄZANIA PRACOWNIKÓW OKRĘGU LUBELSKIEGO

Na licznych zebraniach kół związkowych, które się odbyły w 65 zakładach pracy przed 1 maja powzięto szereg różnorodnych zobowiązań, których wykonanie da około 10.000.000 złotych.

Pracownicy nadleśnictw zobowiązali się między innymi dokonać zalesień inwestycyjnych i bieżących ponad plan przy limitach zatwierdzonych i uruchomionych, zwiększyć wydajność przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów przy pielęgnacji młodników, zwiększyć wydajność żywicy z jednej spały od 5 do 10 proc., zwiększyć wydajność użytku w stosunku do opału o 2 proc., zakończyć wywózki do 31 maja br.

Załogi tartaków zobowiązały się wykonać roczny plan przetarcia z nadwyżką 20 proc. Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las" ekspozytura w Lublinie zobowiązała się obniżyć koszty produkcji w zakresie użytkowania ubocznego o 3 proc. i koszty eksploatacyjne o 3 proc.

Państwowa Centrala Drzewn. „Paged" Lublin zobowiązała się zwiększyć plan dostaw o 10 proc.

Pracownicy R.L.P. w Lublinie zaofiarowali 1.500 rob./godz. na dokończenie świetlicy.

R. Miatczyński

TARTAK LASÓW PAŃSTW. „WOLINA" W ŁAŃCUCIE WYKONAŁ ZOBOWIĄZANIA

Tartak Lasów Państwowych Nr 7 w Łańcucie w ramach czynu 1 majowego przy ekspediowaniu materiałów tartych wykonał o 1.240 proc. normy.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tow. tow.: Kazimierz Kurek, Andrzej Romankiewicz, Bronisław Kunicki i Stefania Sienicka.

CZYN 1-MAJOWY PRACOWNIKÓW EKSPOZYTURY „PAGED" W KIELCACH

Pracownicy Ekspozytury „Paged" w Kielcach podjęli zobowiązania pierwszomajowe, których wykonaniem chcą się przyczynić do przedterminowego wykonania 1 roku planu sześcioletniego, co z kolei będzie dużym wkładem w akcję obrony pokoju.

Dział Transportowy przefakturował przewozy i zrealizował noty wewnętrzne rozliczeniowe. Oddział spedycji upłynnił remanenty, przez co wcześniej zaopatrzono kontyngentobiorców w surowiec potrzebny do produkcji. Oddział Materiałów Okrągłych dodatkowo przepracował 365 godzin. Sekcja Składów i Tarcicy zaopatrzyła wszystkie składy w tarcicę. Inne działy wykonały podobne zobowiązania.

Na wyróżnienie zasługuje tow. Andrzej Wyczałkowski, który poza zobowiązaniami, związanymi z pracą zawodową, podjął się udekorowania zewnętrznego i wewnętrznego budynku, w którym mieści się „Paged".

Obserwator

NADLEŚNICTWO SMARDZEWICE WEZWAŁO DO WSPÓŁZAWODNICTWA 62 N-CTWA

Pracownicy nadleśnictwa Państwowego Smardzewice, wchodzącego w skład Rejonu LP w Radomiu w ramach zobowiązań podejmowanych przed dniem 1 maja wezwali do współzawodnictwa długofalowego, międzyzakładowego 62 nadleśnictwa Rejonu LP w Radomiu.

W deklaracji do współzawodnictwa zobowiązali się pracownicy nadleśnictwa do zwiększenia wydajności w żywicowaniu o 10 proc. w stosunku do planu, czyli do uzyskania minimum 2,42 kg żywicy z jednej spały.

Współzawodnictwo z nadleśnictwem Smardzewice zgłosiły już nadleśnictwa: Błogie deklarując zwiększenie wydajności o 10 proc. i Brudzewice zgłaszając zwiększenie wydajności o 15 proc.

Ustalenie pierwszeństwa w żywicowaniu nastąpi przy końcu sezonu przy względnieniu następujących czynników: ilość spał, ilość pozyskanej żywicy, jakość drzewostanów, rodzaj obiegu żywicowania, jakość żywicy oraz stopień zanieczyszczenia.

Inicjatywa n-ctwa Smardzewice zasługuje na wielkie uznanie.

Z TECHNIKI I RACJONALIZACJI



UCHWAŁA KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW W SPRAWIE JAKOŚCI PRODUKCJI

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął na ostatnim posiedzeniu szereg doniosłych uchwał, a m. innymi w sprawie jakości produkcji.

Uchwała ta zapoczątkuje nowy okres stanowczej walki o poprawę jakości produkcji. Związkowcy nasi, biorący udział w masowym ruchu współzawodnictwa pracy i młodym jeszcze ruchu racjonalizatorskim, zwracają obecnie pilną uwagę nie tylko na ilość lecz i na jakość pozyskanych produktów. Troską tą ożywiona była ostatnia krajowa narada racjonalizatorów — żywiczarzy w Mojej Woli i należy żywić przekonanie, że zagdnienie to zaczną realizować również związkowcy, pracujący w pozostałych dziedzinach gospodarki leśnej i przemysłu leśnego a mianowicie w — P. C. L. P. N. „Las", w Pagedzie, czy w zakładach podległych C.Z.P.D. lub D.P.M.

Na posiedzeniu tym Komitet Ekonomiczny rozpatrzył również projekt ustawy o licencjach, dotyczących wynalazków i wzorów użytkowych, o czym obszerniej napiszemy w następnym numerze

Z KRAJOWEJ KONFERENCJI RACJONALIZATORÓW ŻYWICZARZY

W dniach 16 i 17 maja br. w terenie nadleśnictwa Moja — Wola, Rejon L. P. — Poznań, odbyła się dwudniowa narada świata nauki z robotnikami racjonalizatorami, zatrudnionymi w lasach przy żywicowaniu.

W naradzie wzięło udział 82 racjonalizatorów z całego kraju oraz przedstawiciele wyższych leśnych uczelni z Warszawy, Poznania i naukowcy z Instytutu Badawczego Leśnictwa. Doceniając znaczenie tego rodzaju pierwszej w dziejach leśnictwa konferencji, Ministerstwo Leśnictwa delegowało na nią swo jego przedstawiciela.

Konferencji przewodniczył inż. Flanczewski — przedstawiciel Centralnego Zarządu Lasów Państwowych, który był organizatorem tej narady. W naradzie brał również udział przedstawiciel — PCLPN. „Las".

W piewszym dniu zostały wygłoszone referaty przez inż. M. Wisławskiego, na temat „Narzędzia do żywicowania" oraz racjonalizatora inż. W. Ostrowskiego, pod tytułem „Żywicowanie na wysokich spałach".

Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos liczni robotnicy dzieląc się swoimi praktycznymi wiadomościami z naukowcami.

Zabierając głos w dyskusji, inż. K. Szczerbakow, przewodniczący Głównej Komisji Usprawnień Technicznych i



Inwalida Antoni Bożek

Kierownik Zakładu Żywicowania IBL, podał zebranym tematy racjonalizatorskie z dziedziny żywicowania, zachęcając robotników do jak najszybszej ich realizacji.

Zagadnienie współzawodnictwa pracy poruszył inż. Żelicho, zwracając uwagę, że w tym szlachetnym wyścigu pracy bardzo ważną rzeczą jest nie tylko ilość, ale jakość pozyskanej żywicy.

Drugiego dnia odbył się pokaz w lesie, gdzie robotnicy - racjonalizatorzy demonstrowali narzędzia swojego pomysłu. a specjalną uwagę zasługiwały narzędzia pomysłu: J. Gęściaka z Okr. Gdańsk, T. Pełki z Okr. Olsztyn, J. Antonowicza z Okr. Białystok i A. Bożka z Okr. Kraków. Ten ostatni zwłaszcza wzbudził u wszystkich podziw, gdyż jako inwalida, bez obu dłoni u rąk, bardzo sprawnie pokazał spałowanie swoim ośnikiem i nacinanie złobków żywicznych.

Pokaz zakończono demonstracją przyrządu do mierzenia zawartości wody w żywicy. Przyrząd ten niewątpliwie przyczyni się pośrednio do zwiększenia jakości pozyskiwanej żywicy.

Po pokazie, uczestnicy wrócili na salę obrad, gdzie dalej kontynuowali dyskusję. W końcu uchwalono rezolucję, w której zebrani solidaryzują się z walką o pokój, będący podstawowym warunkiem wykonania planu 6-cio letniego. Zobowiązując się wykonać plan żywicowania na 1950 r. postanowiono jednogłośnie ściśle przestrzegać ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Racjonalizatorzy żywicarze zdają sobie sprawę z ważności ich zadań i z tego, że przez sumienną pracę mają dać Państwu podstawowy surowiec dla przemysłu papierniczego, mydlarskiego, lakierniczego i innych.

Rezolucja została zakończona stwierdzeniem, iż uczestnicy narady wyrażają przekonanie, że przez spełnienie wysuniętych przez naradę postulatów przyczynią się do dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących i przyspieszą rozwój Polski Ludowej na drodze do socjalizmu. *C. W.*

BOHATER PRACY

Jednym z większych producentów żywicy jest krakowski Rejon Lasów Państwowych. Najlepsze wyniki w żywicowaniu w roku ubiegłym osiągnęły n-ctwa: Miechów, Ojców, Damienice, Pilica, Wierzchosławice i Niepołomice.

Jesteśmy w uroczysku Górski Zrąb (kompleks leśny przynależny do Nadleśnictwa Krzeszowice). Ponacinane żeberka na „spałach" drzew i doniczki świadczą o tym, że odbywa się tutaj żywicowanie.

Ilość pozyskania żywicy z jednej spały zależna jest od siedliska drzewostanu, warunków atmosferycznych, jak również od umiejętności robotnika — objaśnia spec żywiczarski krakowskiego Rejonu L.P. Rojkowski. Prace nad przygotowaniem spał przeprowadzone były w marcu i kwietniu i polegały na t.zw. „oświetlaniu spały". Ma to na celu usunięcie grubej korowiny, aż do cieniuteńkiej warstwy, którą można nacinać. Obecnie przystępuje się do nacinania rowka ściekowego i żeberek, któremi spływa żywica do doniczek. Wymaga to niesłychanie ostrych narzędzi (żłobik) oraz wprost precyzyjnego wykonania nacięć, w przeciwnym wypadku żywica nie będzie miała ujścia, stworzy się drobny zator, żywica zaskrzepnie, wyciek ustanie.



Rezultat niełatwej pracy A. Bożka

Z zainteresowaniem oglądamy ponacinane w kształcie żeberek strzały i podziwiamy mistrzowskie wykonanie nacięć. Proszę sobie wyobrazić, że jest to dzieło robotnika inwalidy pozbawionego obu dłoni — informuje towarzyszący nam leśniczy Gacek.

Bożka Antoniego (tak nazywa się robotnik inwalida) zastajemy przy pracy. Zdawałoby się, że człowiek pozbawiony obu dłoni powyżej przegubu, nie jest w stanie wykonać żadnej pracy fizycznej. Dla Bożka nie przedstawia to trudności. Żłobik przymocowany rzemykiem do kikuta wprawnie, równo żłobi żeberka w spale. — Zapytany o stan żywicowania Bożek tłumaczy, że w roku bieżącym otrzymał do obsłużenia 750 spał, z których również jak w roku ubiegłym przewiduje pozyskać 1.70 kg z 1-ej spały. Ilość ta jest bardzo wysoka.

KRONIKA ZWIĄZKOWA

KILKA CEGIEŁEK WIĘCEJ

Pracownicy i robotnicy Państwowego Tartaku Szczytna Śląska 10. należącego dawniej do Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Wrocławskiego, obecnie zaś do Rejonu Przemysłu Leśnego w Kłodzku w wyniku akcji na Odbudowę Warszawy w roku 1949 zebrali i wpłacili składki od swych zarobków na łączną kwotę 68.610 zł oraz z dobrowolnie ofiarowanej po jednej dniówce w miesiącu wrześniu 1949 r. zebrano od tych pracowników 32.472 zł. Razem wpłacono na odbudowę Warszawy 101.082 zł. Łączna kwota zebrana z ofiarowanej dniówki w miesiącu wrześniu 1949 r. całego Zarządu Tartaków Lasów Państwowych Rucewo w Szczytnej Śl. wyniosła 95.480 zł.

Poza tym w dniu 1. IX. 1949 r. pracownicy tartaczni zebrali kilka tysięcy zł na Odbudowę Warszawy kwestując na terenie gromady Szczytna Śląska, gminy Duszniki - Zdrój.

Jan Czarnocki

UROCZYSTA AKADEMIA 1-MAJOWA W M.Z.P.D. ZAKŁAD NR 1 W ORZECHOWIE

W dniu 29.4.1950 r. w pięknie udekorowanej i całkowicie wypełnionej przez pracowników i miejscową ludność sali, odbyła się akademia 1-majowa.

Na część oficjalną złożyło się zagajenie sekr. Podst. Org. Part. tow. A. Nowakowskiego oraz referat okolicznościowy, wygłoszony przez tow. Korygacza.

Część artystyczną wypełniły deklamacje, pieśni i tańce w wykonaniu młodzieży szkolnej oraz montaż sceniczny w wykonaniu zespołu świetlicowego. Wysoki poziom akademii świadczy o dużych sukcesach załogi na odcinku kulturalno-oświatowym.

Załoga posiada także osiągnięcia na odcinku produkcyjnym. W czynie 1-majowym uruchomiono nowy trak, przez co podwyższono produkcję fryzów o 25 proc., wybudowano nowe tory do przewożenia fryz i opału, przez co podwyższono wydajność o 160 proc., uruchomiono nową suszarnię rolkową, która podwyższy produkcję sklejki o 100 proc., ulepszono maszyny fornierowe, które dadzą 50 proc. więcej produkcji fornieru.

M. Nowak

UCZNIOWIE PAŃSTWOWEGO LICEUM LEŚNEGO W CZYNIE 1-MAJOWYM

Uczniowie Państwowego Liceum Leśnego w Limanowej, zrzeszeni w Organizacji Szkolnej Z.M.P. postanowili na jednym ze swych zebrań, w ramach obchodu „Dnia Lasu", a zarazem jako jeden z punktów Czynu 1-Majowego, wziąć czynny udział w akcji zalesieniowej na terenie nadleśnictwa Limanowa.

Teren pracy wskazało miejscowe nadleśnictwo. Był nim zrąb pookupacyjny, należący do lasów chłopskich, położony na terenie gromady Zamieście pow. Limanowa.

Teren ten od chwili wylesienia stał się nieużytkiem, na którym tu i ówdzie obsiała się sosna z pobliskiego drzewostanu. Gleba zdziczała i silnie zadarniona spowodowała, że warunki pracy były bardzo ciężkie. Mimo to zalesiono 7.20 ha (w więźbie 1.5.x1.5.) w przeciągu 1513 godz. realizując w ten sposób jedno z zadań leśnika „Powiększajmy obszary lasów polskich".

E. Korus

AUDYCJA W OŚRODKU SZKOLENIA ROBOTNIKÓW LEŚNYCH W TUŁOWICACH

W dniu 23.IV. br. staraniem Okręgowego Komitetu „Dnia Lasu" w Opolu odbyła się w Ośrodku Szkolenia Robotnikóów Leśnych w Tułowicach transmisja radiowa pod hasłem „Dzień Lasu — świętem robotnika leśnego".

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w uroczystości wzięło udział ponad 2.000 osób. Poza robotnikami leśnymi i ich rodzinami przybyły liczne delegacje zakładów przemysłowych, P.G.R., spółdzielni produkcyjnych, partii politycznych oraz organizacji społecznych z terenu powiatu niemodlińskiego.

Na program audycji złożyły się: przemówienie dyrektora Rejonu Wielkiego w Opolu tow. Kamienieckiego, słowo wiążące poświęcone tematyce „Dnia Lasu", koncert Polskiego Radia z udziałem solistów oraz występy zespołu lokalnego „Nastroje", zespołu świetlicowego harmonistów huty „Bobrek" i chóru Liceum Leśnego w Brynku.



Zespół artystyczny M.Z.P.D. Zakład Nr 1 w Orzechowie

WŚRÓD KSIĄŻEK

Wiera Inber **„Oblężone miasto"**, nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Str. 263, cena zł 320.

Jest to dziennik autorki z czasu oblężenia i blokady Leningradu. Pierwsze zapiski z dnia 22 sierpnia 1941 roku, ostatnie z dnia 7 czerwca 1944 roku obejmują ten ciężki, głodny i chłodny okres obrony, gdzie wspaniale rozbłysło bohaterstwo żołnierza, marynarza i cywila miasta Lenina.

Opisy życia w mieście, wyczucie nastrojów ludności nękanej ustawicznymi nalotami i bombardowaniem, noszą wszelkie cechy bezpośredniości; książka Wiery Inber nie jest ubraną w literacką formę dziennika powieścią, jest ona prostym, pięknie i skromnie napisanym pamiętnikiem, w którym odbija się wszystko to, co widział, słyszał i odczuwał mieszkaniec i obrońca Leningradu w czasie oblężenia.

Książka ta otrzymała Nagrodę Stalinowską.

Wydanie polskie przygotowano starannie, dobry przekład Ziemowita Fedeckiego, tekst zaopatrzono przypisami i objaśnieniami.

Anna Seghers **„Umarli pozostają młodzi"**. Wydawnictwo czytelnikowskiego „Klubu Odrodzenia", tłumaczenie J. Maliniaka. Str. 540, cena zł 700.

Czołowa emigracyjna pisarka niemiecka, biorąca obecnie żywy udział w odbudowie życia kulturalnego Demokratycznej Republiki Niemieckiej, odmalowuje w swej powieści obraz Niemiec i stopniowe gromadzenie się brunatnej chmury hitlerowskiej nad tym krajem po pierwszej wojnie światowej. Opanowanie władzy przez faszyzm, druga wojna (okres do Stalingradu) stanowią osnowę, na której przedstawiono wszystkie warstwy społeczeństwa „III Rzeszy", dzieło Anny Seghers jest więc w pewnej mierze epopeją tego „czasu pogardy", czasu męki i bohaterstwa ludzi, walczących z hitleryzmem.

Mulk Raj Anand **„Niedotykalny"**, nakładem Książnicy -Atlas. Str. 180, cena zł 480.

Powieść z życia pariasów, najniższej klasy indyjskiej, napisana przez Ananda, wychowanka uniwersytetu londyńskiego, bojownika ruchu wyzwoleńczego Indii, jest wstrząsającym w swej prawdzie obrazem socjalnym i obyczajowym życia upośledzonych warstw, milionowych mas ludności tego kraju.

Ustawiczne upokorzenia znoszone przez tych wszystkich zamiataczy ulic, garbarzy, fryzjerów, woziwodów, tragarzy, przez tych wszystkich, którzy znajdują się poza nawiasem hinduskiej społeczności, widziane i odczuwane przez „niedotykalnych" są straszliwym przeżytkiem, domagającym się gruntownych i głęboko sięgających przemian społecznych. Książka ta, powstała z osobistych obserwacji i przeżyć autora, jest oskarżeniem spóźnionego ustroju feudalnego, opartego na ciemnocie, wyzysku i socjalnej anarchii.

Bogata galeria typów ludzkich, plastyka opisów, zdecydowana postawa autora wobec problemów społecznych — to wszystko czyni z książki Mulk Raj Ananda o dalekim kraju i obcym środowisku, rzecz swoją i bliską dla naszego czytelnika.

Biblioteczka popularna **„Dbaj o zdrowie"** wydawana w odstępach miesięcznych w postaci bogato ilustrowanych około 100-stronicowych tomików, opracowanych przez wybitnych lekarzy - specjalistów, ma już w swoim dorobku kilkanaście pozycji, które zainteresować powinny każdego pracownika społecznego, szczególnie zaś tych, którzy zajmują się prowadzeniem akcji socjalnej, wczasów pracowniczych oraz bezpieczeństwa i ochrony pracy.

Wymienimy dla zorientowania czytelników kilka tytułów omawianej biblio-

teczki: Elementarz zdrowia, Reumatyzm — wróg nieznany, Pomóż walczyć z gruźlicą, Czy alkohol jest pożyteczny, Dziecko w szkole, Ochrona zdrowia pracownika, Unikaj wypadku w pracy.

Przystępne opracowanie i niska cena (180 zł za tomik w sprzedaży pojedyńczej, 150 zł w prenumeracie) pozwalają polecić to pożyteczne wydawnictwo do użytku prywatnego i do bibliotek organizacyjnych.

Adres: „Kolumna", Łódź, ul. Stanisława 2. Konto PKO VII-1255.

Marian Ludziński

PORADY PRAWNE

Stanisław Gospodarek, Radomsko:

Jeżeli trzechlecie Waszej pracy w zakładzie pracy kończy się dopiero w jesieni, a pragnęlibyście wykorzystać już w lecie dłuższy urlop (wyjazdy na wczasy do Bułgarii), złóżcie deklarację tej treści, że w przypadku, gdyby rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło przed 30 listopada, zgadzacie się na potrącenie Wam z wynagrodzenia należności za te dni urlopu, które otrzymaliście wcześniej, niejako „na kredyt", pod warunkiem, który nie nastąpił.

Będzie to naszym zdaniem, jedynie praktyczne i życiowe rozwiązanie sprawy.

Feliks Michalski, Olbromki, pow. sandomirski: Osobą zaginioną jest osoba, o której nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu. Osoba taka nie może być uznana za zmarłą.

Prawo zna dwa rodzaje wypadków, które mogą być podstawą do uznania zaginionego za zmarłego:

a) zaginięcie zwykłe, kiedy sam upływ czasu od ostatniej wiadomości o życiu nieobecnego decyduje o uznaniu go za zmarłego;

b) zaginięcie kwalifikowane, które ma zastosowanie do wszystkich wypadków zaginięcia wskutek wojny i okupacji w latach 1939 — 1945.

Przy zaginięciu zwykłym może nastąpić uznanie zaginionego za zmarłego w wypadku, gdy od końca roku kalendarzowego, w którym wg. posiadanych wiadomości zaginiony żył jeszcze, upłynęło conajmniej lat 10, wystarczy jednak upływ lat pięciu, jeżeli zaginiony w chwili uznania go za zmarłego ukończyłby siedemdziesiąty rok życia. Uznanie za zmarłego nie może przy zaginięciu zwykłym nastąpić przed dniem, w którym zaginiony osiągnąłby pełnoletność.

Inaczej jest z przypadkiem zaginięcia kwalifikowanego, to znaczy, gdy zaginiony znajdował się ostatnio w warunkach specjalnego zagrożenia śmiercią, a więc np. brał udział w działaniach wojennych, przebywał na obszarach, gdzie toczyły się walki, znalazł się w obozie koncentracyjnym itp. W tych wypadkach sąd może wydać orzeczenie o uznaniu zaginionego za zmarłego bez wyczekiwania 10-cio względnie 5-cioletniego i bez względu na wiek zaginionego.

Wniosek o uznanie osoby zaginionej za zmarłą może zgłosić każdy zainteresowany, a więc: rodzice, dzieci, współmałżonek zaginionego, jego spadkobiercy itp.

Postępowanie o uznanie za zmarłe osób, których zaginięcie pozostaje w związku z wojną 1939 — 1945 r., jest wolne od opłat sądowych.

Nr. legitymacji 845: Ochrony uklei przepisy polskiego prawa rybackiego nie przewidują.

Franciszek Grochowski, Wola-Radymno, Brzostki: Jeżeli pracodawca płacił według przedstawionych mu co miesiąc przez Was rachunków, przy czym nie podlegaliście jego bezpośredniemu nadzorowi w pracy, ani też nie było w umowie nic o tym, że praca odbywać się będzie w określonych godzinach, roszczenie Wasze o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe będzie najprawdopodobniej uznane za bezpodstawne.

Wiktor Nastula, Piotrków Trybunalski: Zapytujecie, czy wierzyciele zmarłego pracownika, którego rodzina ma prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej (w tym przypadku w wysokości sześciomiesięcznego, pobieranego ostatnio wynagrodzenia), mogą zająć tę odprawę na pokrycie długów zmarłego.

Ponieważ odprawa jest prawem osobistym pozostałych po zmarłym pracowniku członków jego rodziny, a nie należnością tego pracownika, wierzyciele nie mogą zająć tej odprawy.

A.S.T. w Grudziądzu: Jeżeli dawny zakład pracy został obecnie wskutek reorganizacji podzielony, pracownicy zachowują ciągłość pracy.

Podobnie byłoby, gdyby zakład pracy został przez dawnego właściciela sprzedany lub wydzierżawiony innej osobie.

Józef Lipiec, Zwierzyniec n. Wieprzem: Ponieważ Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych oparł się na orzeczeniu biegłego sądowego, że kalectwo nastąpiło z przyczyn innych, niż wynikających z zatrudnienia, byłyby tylko wtedy poważne wyniki zaskarżenia wyroku do Trybunału Ubezpieczeń, gdyby można to orzeczenie zachwiać orzeczeniem jakiejś powagi lekarskiej, co wydaje się jednak bardzo trudne.

„Prenumerator". W poruszonej przez Was sprawie zwrócimy się o wyjaśnienie do Państwowego Zakładu Emerytalnego i do właściwego Rejonu Lasów Państwowych. Odpowiedź otrzymacie pocztą.

(m. l.)



Piotr Baran

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

PIOTR BARAN

W dniu 8 marca 1950 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych gajowy nadleśnictwa Gocław, leśnictwa Góra, ob. Piotr Baran.

Zmarły od wczesnej młodości pracował w leśnictwie jako gajowy. Do roku 1946 pracował w lasach prywatnych na Podolu, następnie stanął jako jeden z pierwszych do służby w lasach państwowych na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego.

ANTONI NOWAK

W dniu 7 kwietnia br. zmarł Antoni Nowak, leśniczy l-ctwa Długie Stare n-ctwa Wschowa, gdzie pracował od roku 1925. Zmarły był wzorowym pracownikiem i sumiennym w wypełnianiu swych obowiązków, co zjednało mu uznanie przełożonych oraz sympatię i szacunek kolegów, robotników leśnych i okolicznej ludności. Był czynnym członkiem Z.S.L. i Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przem. Drzewnego.

Cześć Jego Pamięci.



Antoni Nowak

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD REDAKCJĄ
EDMUNDA KARLICKIEGO

REBUS OPISOWY

Napisać obok siebie 5 wyrazów według podanych znaczeń i odczytać rozwiązanie, składające się z 4 słów.

Znaczenie wyrazów: 1) Majątek bartnika, 2) Przedsionek, 3) Gatunek, rasa, grupa społeczna u Hindusów, 4) Stocznia do budowy i naprawy okrętów, 5) Przekop, wykop.

Za rozwiązanie przynajmniej jednego z zamieszczonych zadań przeznaczamy do rozlosowania 1 cenną nagrodę książkową.

Rozwiązania zadań należy nadsyłać pod adresem naszej Redakcji z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych" w terminie dwutygodniowym od chwili ukazania się numeru w terenie.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ z Nr 4 1950 r.

1. Rebus: — ...szybko lasy nie rosną (szyb — kolasy — ni — Eros — n — ą).
2. Szaradka: — Kukułka (Ku — kuł — ka).
3. Rebusik: — Sasanki (As wspak — sanki).
4. Zagadka anagramowa: — Łosia i osła.
5. Zagadka: — Orzeł (orze — ł).

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z Nr 4 1950 r. nagrodę książkową wylosowała W. Rochiwiczowa Łódź, ul. Nowotki 6.

Redakcja prosi nagrodzoną o potwierdzenie odbioru książki.



FIGIEL REBUSOWY

Odczytać jednowyrazowe rozwiązanie.

ILE BYŁO JAJ?

Do 7 spółdzielni dostarczono do rozprzedania więcej niż 24.500 jaj, lecz mniej niż 25.000 jaj. Po skończonym dniu pracy okazało się, że w jednej z siedmiu spółdzielni pozostało niesprzedane tylko 1 jajko.

Ile jaj dostarczono do każdej spółdzielni, jeżeli wiemy, że:

a) każda spółdzielnia otrzymała do rozsprzedaży po równej ilości jaj,

b) wszystkie sprzedane w 7 spółdzielniach jajka można było podzielić bez reszty na 2, 3, 4, 5, lub 6 równych części.

ELIMINATKA

Należy napisać obok siebie znaczenia 6 obrazków (3 górnych i 3 dolnych), a następnie w wyrazach w ten sposób uszeregowanych trzeba skreślić litery wchodzące w skład 7 słowa, zilustrowanego rysunkowo na tle symbolicznego „klucza". Litery nieskreślone, czytane kolejno, dadzą rozwiązanie.

ZAGADKA

Symbol metalu i gajowy —
Co dać na deser? — Nie łam głowy.

ul. Romuald Miałkowski



R E D A G U J E
KOMITET REDAKCYJNY
W Y D A W C A:
ZWIĄZEK ZAWOD. PRACOWNIKÓW LEŚNYCH I PRZEM. DRZEWNEGO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, PLAC TRZECH KRZYŻY Nr 18
Tel. 8.54.20, 8.54.21, 8.54.22, wewn. 3.

Cena zeszytu 30 zł
WARUNKI PRENUMERATY: półrocznie — 170 zł., rocznie — 350 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. — 20.000 zł; 1/2 str. — 11.000 zł;
1/4 str. — 7.000 zł., 1/8 str. — 4.000 zł. Konto w PKO
Nr I — 12509/113 Ogłoszenia drobne: 100 złotych za wiersz petitowy

Do składu otrzymano 25.V.50 r. Druk ukończono 16.VI.50 r. Nakład 15.000. Objętość 1½ ark. Papier druk. sat. kl. VII. 61×86.
Zakł. Graf. RSW „Prasa", W-wa, Smolna 10/12. Zam. 1260. B-112401.

HUMOR



„Dikobraz"

Jeden za drugim...

DOBRA CHOROBA

— Co to jest kleptomania?

—To jest jedyna choroba, która nic nie kosztuje, a nawet daje zyski!



Luli, luli, Bidaultku...

JEDYNY WYJĄTEK

— Każda kobieta jest zdania, że rozumie wszystko!

— Moja żona też, ale z jednym wyjątkiem.

— Jakim?

— Powiada, że nie rozumie dlaczego wyszła za mnie zamąż!

NIEPOTRZEBNY WYDATEK

Żona wraca z miasta dziwnie zdenerwowana i mówi do męża:

— Właśnie wracam od wróżki. To bardzo dobra wróżka, zawsze mówi prawdę. Dobrze jej zapłaciłam. Wiesz co mi powiedziała?

— Co?

— Żeś ty się ze mną ożenił tylko dla posagu...

— I za to jej zapłaciłaś? Jabym ci to darmo powiedział.

TO JASNE

Co to jest właściwie deficyt?

Deficyt jest wtedy, gdy się ma mniej, niż się miało, gdy się już nic nie miało.

DOBRY MĄŻ

— Kochanie, doszedłem do wniosku, że nie możesz iść do teatru w niemodnej, zeszłorocznej sukni.

— Jakiś ty dobry! Chcesz mi kupić nową?

— Nie, ale wziąłem bilet tylko dla siebie.

ŹLE UMIESZCZONE PRZECINKI

Wtem wszedł narzeczony Iksiński na głowie, połyskujący cylinder na nogach, błyszczące lakierki w ręku, laska ze złotą gałką w oku, monokl zaśmiał się głośno i zawołał:

— Jestem gotów!

FENOMEN

— Ile masz lat, chłopczyku?

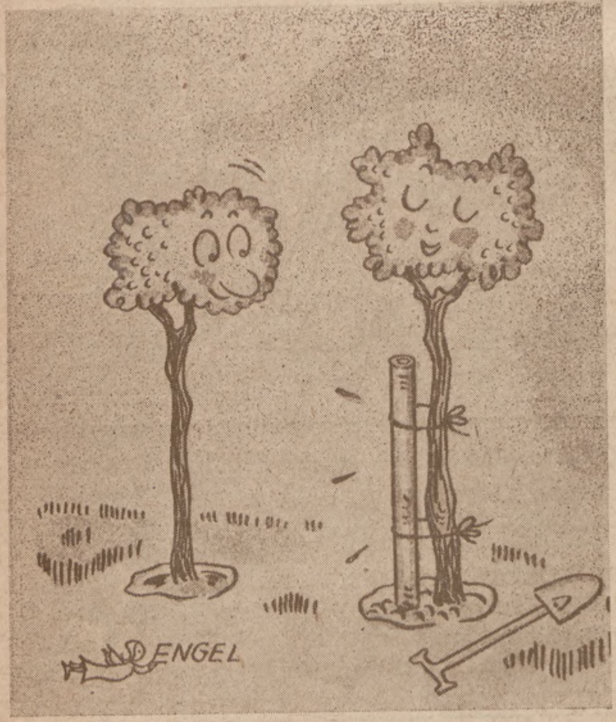
— Nie wiem. Kiedy się urodziłem, mamusia miała dwadzieścia dziewięć lat, a teraz ma dwadzieścia cztery.

W BUMELANCKIM STYLU



Pracuj, poć się, bracie miły, bo ja muszę nabrać siły...

Z AKCJI DNIA LASU



Gratuluję ci palika!